

TYGODNIK SUWALSKI

NR 43(312) ROK VII

23 PAŹDZIERNIKA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



WYDARZENIA LOKALNE

II DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Mszą św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, sprawowaną przez ks. Jerzego Zawadzkiego, rozpoczęły się w Suwałkach II Dni Kultury Chrześcijańskiej. Ich przesłaniem są słowa Prymasa Tysiąclecia **kardynała Stefana Wyszyńskiego**: „*Umiemy wychwalać różne sztuki, filmy, różne formy mody narzucane nam z zagranicy, a zapominamy, że każdy naród powinien zachować swój własny styl, broniąc wypracowanych wartości, zwyczajów i obyczajów*”.

Po mszy św. w gmachu I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Kopnickiej nastąpiła prezentacja diecezjalnych ruchów i stowarzyszeń katolickich. Wykład na temat „Katolicy w życiu społecznym” wygłosił Jerzy Marlewski – redaktor „Słowa – Dziennika Katolickiego”.

W drugim dniu parafia NSPJ gościła u siebie przedstawicieli Radia Maryja. Przez cały poniedziałkowy wieczór aż do północy na ogólnopolskiej antenie tej rozgłośni trwała bezpośrednia relacja z Suwałk. Na spotkanie przyjechali pielgrzymi nie tylko z diecezji ełckiej, ale również z Konina, Białegostoku i Warszawy. Wizyta ta zbiegła się z przypadającym w tym dniu świętem

nauczycieli. O ich powinnościach mówił podczas homilii we mszy św. ks. bp Edward Samsel przypominając, iż nauczyciel ma być człowiekiem prawym, a jego naczelnym zadaniem jest uczyć i wychowywać w prawdzie.

Wtorek był Dniem Pamięci ks. Kazimierza Hamerszmita, środa - Dniem Papieskim. 15 października przypadła 18. rocznica rozpoczęcia pontyfikatu kardynała Karola Wojtyły. Z tej okazji uczennice Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II przygotowały interesujący program, w którym przypomniły fragmenty homilii papieskich wygłoszonych podczas pielgrzymek do Ojczyzny. W siedzibie szkoły otwarto wystawę medali i publikacji poświęconych Janowi Pawłowi II.

Organizatorami tegorocznych Dni Kultury Chrześcijańskiej byli, podobnie jak przed rokiem, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich „Agape”, Civitas Christiana, Gaudium et Spes, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i Klub Chrześcijański Radnych Rady Miejskiej w Suwałkach.

Relacja z drugiej części w następnym numerze.

Ryszard Łapiński



Fot. R. Łapiński

MOJA RODZINA

Piąty dzień II Dni Kultury Chrześcijańskiej był poświęcony rodzinie. W Oddziale Wojewódzkim Stowarzyszenia Civitas Christiana odbyło się wówczas było podsumowanie dziecięcego konkursu plastycznego „Moja rodzina”. Jury oceniło 180 prac z 11 placówek oświatowych – suwalskich szkół i przedszkoli. Największym powodzeniem (58 prac) konkurs cieszył się wśród uczniów Szkoły Podstawowej nr 2. Młodzi autorzy przedstawili swoje rodziny w różnych sytuacjach – w domu, kościele, na plaży, w lesie.

Nagrodzono i wyróżniono kilkunastu autorów, a pozostali uczestnicy konkursu otrzymali upominki.

Sponsorami konkursu byli: Stowarzyszenie Civitas Christiana, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich „Agape”, Powszechny Bank Kredytowy, PHU „Ortus” i firma „Ajax”.

Tekst i foto:(zg)

Na zdjęciu: Przewodniczący Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Civitas Christiana Janusz Maciejewski, wręcza nagrody Joannie Tylandzie (pierwsza z prawej) i Kamili Wasilewskiej.



ZEBRANE Z TYGODNIA



Fot. R. Łapiński

★ Koncertem Kwartetu Podlaskiego rozpoczęła się Pierwsza Muzyczna Jesień Suwałki '96, która będzie trwała trzy tygodnie i zakończy się Zaduszkami Jazzowymi. Organizatorem imprezy jest Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Łalewicza.

★ W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym odbyło się spotkanie białostockiego środowiska lekarskiego z lekarzami i pielęgniarkami z Suwałk na temat realizacji ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

★ W Goddapi odbyła się trzydniowa międzynarodowa konferencja dla samorządów lokalnych przygranicznych miast Polski, Litwy i Białorusi. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Euroregion Niemen – partnerstwo dla rozwoju”. Konferencja zakończyła się podpisaniem deklaracji o potrzebie i dążeniu do utworzenia Euroregionu „Niemen”.

★ W ubiegłym tygodniu gościem wojewody suwalskiego był konsul generalny Ukrainy w Gdańsku Włodimir Błażeńczuk, który przedstawił projekt umowy o współpracy gospodarczej i kulturalnej między województwem suwalskim a obwodem czernichowskim na Ukrainie. Będzie ona prawdopodobnie podpisana jeszcze w tym roku, po konsultacjach ze stroną ukraińską.

★ Suwalskie Studium Medyczne zorganizowało kolejne spotkanie środowiskowe promujące zdrowie, tym razem pod hasłem „Miłość w spotkaniu płci”. Jednym z zaproszonych gości był znany ginekolog, prekursor szkoły rodzenia, prof. Włodzimierz Fijałkowski. W spotkaniu uczestniczyła młodzież z suwalskich szkół średnich.

★ W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się walne zgromadzenie delegatów do Izby Rolniczej. Delegaci uchwalili statut

Suwalskiej Izby Rolniczej, wybrali władze, komisję rewizyjną oraz reprezentanta do krajowej Rady Samorządu Rolniczego.

★ W Puńsku przez trzy dni trwały III Spotkania Mniejszości Narodowych, w których udział wzięli przedstawiciele Litwinów, Białorusinów, Niemców, Ukraińców i staroobrzędowców. Spotkaniom towarzyszyły sympozja, dyskusje oraz koncerty zespołów folklorystycznych. (aw)

★ Na zakończonych 5 bm. III Międzynarodowych Targach Kowieńskich podpisano 40 kontraktów, z czego największy (między Ursusem i podkowieńską Gamegą o montażu 100 traktorów w ciągu 6 miesięcy) opiewał na 3 miliony dolarów. Ponad 270 firm, na 326 uczestniczących, przeprowadziło poważne rokowania handlowe.

★ Polska Agencja Rozwoju Regionalnego, rozporządzając 25 mln zł funduszu gwarancyjnego dla małych i średnich przedsiębiorstw ze środków Unii Europejskiej, będzie udzielała gwarancji kredytowych biznesmenom, którzy zainwestują w województwie suwalskim.

★ W klasyfikacji tzw. atrakcyjności inwestycyjnej województw suwalskie zostało umieszczone w grupie D – przedostatniej.

★ W ostatnich dniach października rozpocznie pracę Akademia Suwalsko-Mazurska. Ma być to szkoła świecka kształcąca w systemie zaocznym na wydziałach administracyjno-samorządowym i pedagogicznym. Mieścić się będzie przy parafii św. Aleksandra.

★ Artysta malarz Andrzej Strumiłło otrzymał wyróżnienie

w konkursie o nagrodę i medal Zygmunta Glogera zorganizowanym po raz 7. przez łomżyńskie Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka”. Medal honoruje zasługi w ochronie dóbr kultury staropolskiej i ludowej.

★ Wycieczkę na obchody Dnia Niepodległości w Wilnie dla kombatanów – dawnych obrońców Wilna i ziemi wileńskiej organizuje białostocka firma „AS” (telefon 0-85 436-304). W programie dwie msze św., uroczystości na Rossie, spotkania weteranów.

★ Ukazały się „Szkice z dziejów wojska i walk w północno-wschodniej Polsce” pióra prof. Adama Dobrońskiego. Publikacja oparta jest m.in. o relacje mieszkańców Suwalszczyzny, które drukował „Kurier Podlaski”. (mes)

★ W suwalskim szpitalu kończy się docieplanie kotłowni. Wkrótce rozpocznie się remont kuchni, pierwszy od jedenastu lat. Z koń-

cem listopada warunki pracy znacznie się tam poprawią.

★ Na koniec września w rejonowych urzędach pracy województwa suwalskiego zarejestrowanych było 50.398 bezrobotnych, w tym 28.496 kobiet. W stosunku do sierpnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.059.

★ Suwałki były gospodarzem rozgrywek I ligi badmintonu. Wzięły w nich udział zespoły Suwalskiego Klubu Badmintonu, ZKS „Zelmer” z Rzeszowa i ZKS „Stal” z Nowej Dęby. Wyniki: SKB – ZKS „Zelmer” 3:4, SKB – ZKS „Stal” 7:0.

★ Suwalscy członkowie i sympatycy Federacji Młodych Ruchu Odbudowy Polski skierowali do marszałka Sejmu RP Józefa Zycha list, w którym protestują przeciw nowelizacji ustawy tzw. antyaborcyjnej, wzywając parlament do opamiętania i samorozwiązania. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (11-17 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 116 włamań i kradzieży, 6 rozbojów oraz gwałt. W 19 wypadkach drogowych 2 osoby zginęły, a 20 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 29 osób.

Włamania i kradzieże

Nocą z 11 na 12 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do Domu Handlowego „Arkadia” przy ul. Noniewicza. Wynieśli kurtki skórzane i kożuchy o wartości ok. 20 tys. zł.

14 bm. z baru „Bistro” przy ul. Kościuszki złodzieje skradli kuchenkę mikrofalową, alkohol i papierosy. Straty – ok. 1400 zł.

Popyt na samochody

W minionym tygodniu w Suwałkach skradziono 7 samocho-

dów, tym 3 „maluchy”: biały o numerze rejestracyjnym SWW 2625 (z ul. 11 Listopada), zielony – SWW 0547 (z ul. E. Plater), żółty – SWY 1065 (z ul. Pułaskiego), dwa volkswageny jetty: biały – SWX 3408 (z ul. Utrata) i bordowy – SWT 7617 (z ul. Pułaskiego), żółtego fiata 125p – SUX 5678 (z ul. Utrata) oraz czerwonego poloneza – SUO 4292 (z ul. Zahańcze).

Udana rewizja

11 bm. w trakcie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych przy ul. Kasztanowej policjanci znaleźli 1229 kartonów różnego gatunku papierosów o wartości ok. 34 tys. zł. Zabezpieczono również karabin pneumatyczny wraz z amunicją, należący do dwóch mieszkańców Suwałk, wobec których sąd zastosował areszt tymczasowy.

ZAPROSILI NAS:

- ★ Zarząd Suwalskiego Klubu Badmintonu na rozgrywki I ligi badmintonu z udziałem SKB Suwałki.
- ★ Pełnomocnik Wojewody Suwalskiego ds. Uzależnień na spotkanie na temat ogólnopolskiej kampanii „Chrońmy młodość”.
- ★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza na uroczyste otwarcie II Rolno-Spożywczych Targów Przygranicza (24-26.10, hala OSiR).

Dziękujemy!

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

★ uczestniczył w regionalnej konferencji konsultacyjnej dotyczącej założeń programu decentralizacji funkcji państwa i rozwoju samorządu terytorialnego, która odbyła się w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku;

★ spotkał się:

– w Urzędzie Miasta z nauczycielami suwalskich oświatowych placówek samorządowych wyróżnionych nagrodami Prezydenta Miasta Suwałk z okazji Dnia Edukacji Narodowej (zdjęcie),

– w Warszawie z dyrektorem Departamentu ds. Samorządów Terytorialnych w Ministerstwie Finansów Danutą Wawrzynkiewicz,

– w Warszawie z Markiem Szymańskim – specjalistą ds. projektów i inwestycji z zakresu ochrony środowiska w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

Rozmowa z Sekretarzem Miasta **Adamem Karczewskim**.



Fot. Z. Gałaszewski

– Pańska praca nie należy do łatwych. Jest Pan łącznikiem między Radą Miejską, Zarządem a pracownikami urzędu. To od Pana oczekuje się, że wszystkie te elementy będą zgodnie współdziałały...

– Nigdy się nie dopracuje takiego modelu współdziałania, który by funkcjonował bez zgrzytów. Choćbym nie wiem jak się starał, jest to nieuniknione. Zawsze znajdują się jakieś problemy.

– A z której strony problemy są największe – rady, zarządu czy pracowników?

– Pojawiają się z każdej strony.

Moje podstawowe zadanie to jednak przygotowanie materiałów na posiedzenia Zarządu Miasta, które odbywają się co tydzień. Muszę sprawdzić, czy zachowane zostały wszystkie elementy zgodnie z regulaminem organizacyjnym. Np. projekty uchwał powinny być opracowane czytelnie i jasno, językiem prostym i obligatoryjnie muszą zawierać opinię prawnika. W związku z ilością tych projektów i szybkością ich opracowywania dodatkową trudność sprawia nadążanie za wydarzeniami.

– Nadzoruje też Pan postępowanie administracyjne w zakresie terminowości i zgodności z prawem. Czy petenci często skarżą się na urzędników?

– W tym zakresie jest jeszcze dużo do zrobienia. Z przykrością muszę powiedzieć, że nie zawsze dotrzymujemy terminów, które wyznacza Kodeks Postępowania Administracyjnego, tzn. 30 dni na załatwienie sprawy. Musimy zaktywizować kierowników komórek organizacyjnych urzędu, by to dopracować. Praktycznie codziennie rozmawiam z interesantami. Najczęściej przychodzą oni w sprawach mie-

ZARZĄD MIASTA

Oświata

Posiedzenie Zarządu Miasta 15 października rozpoczęło się od spotkania z nauczycielami wyróżnionymi nagrodą Prezydenta Miasta Suwałk z okazji Dnia Edukacji Narodowej (szerzej piszemy o tym na str. 9).

Zarząd Miasta zaakceptował projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie programu działań oświatowych na lata 1996-98. Będzie on przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady. W załączniku do projektu uchwały Zarząd polecił przeanalizować granice obwodów szkół, zamieścić zapis dotyczący kierunku działań zmierzających do ewentualnych zmian organizacyjnych szkół nr 1 i 2 oraz 3 i 9. Stanowisko w tej sprawie winno być wypracowane do 31 stycznia 1997 roku. Zarząd zwraca również uwagę, że – zgodnie z ustawą o systemie oświaty – należy dążyć do utrzymania minimalnej liczebności w oddziałach szkolnych.

W trakcie dyskusji radny Piotr Zieliński zgłosił wniosek dotyczący podniesienia dodatków motywacyjnych nauczycielom samorządowym placówek oświatowych. Wniosek ten zostanie rozważony przy konstrukcji budżetu na rok przyszły. Ponadto Zarząd Miasta uważa, iż należy wystąpić z wnioskiem do Kuratora Oświaty w sprawie budowy na os. Północ szkoły średniej.

Ponieważ szkoły średnie wystąpiły z prośbą o dofinansowanie na pokrycie kosztów korzystania z pływalni w Ośrodku Sportu i Rekreacji, upoważniono wiceprezident Barbarę Klimiuk, naczelnika Wydziału Edukacji oraz Skarbnika Miasta do dokonania podziału środ-

ków zarezerwowanych w budżecie na potrzeby szkół średnich, biorąc pod uwagę złożone wnioski.

Aneks

Zarząd Miasta przychylił się do wniosku Państwowej Szkoły Muzycznej, aby przy okazji budowy parkingu przy ul. Noniewicza dodatkowo wykonać wjazd na posesję tej placówki. Realizacja tego zadania będzie jednak możliwa pod warunkiem, że w planie zagospodarowania przestrzennego docelowo zaplanowana jest w tym miejscu droga, a koszt prac dodatkowych nie przekroczy 15 proc. wartości umowy sporządzonej w wyniku rozstrzygniętego przetargu na budowę parkingu.

Pomoc dla szpitala

Pozytywnie rozpatrzone wnioski Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego o dofinansowanie zakupu sprzętu. Zgodnie z opinią Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej, 22 tys. złotych z kasy miejskiej przeznaczy się na zakup szczypic do biopsji oraz materiałów przeciwoleżynowych.

Pornografia

Gdański oddział Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa zaoferował do sprzedaży 5000 sztuk broszury „Pornografia i jej konsekwencje”. Zdaniem zarządu, zanim zadecyduje się o zakupie tego wydawnictwa, należy sprawdzić, czy w naszym mieście istnieje problem pornografii. Zarząd jest w stanie sfinansować broszurę o takiej tematyce, opracowaną i wydaną przez Komisję Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej, nie wydając pieniędzy na opracowania z zewnątrz. (ag)

szkaniowych, wydania decyzji, zmiany planu zagospodarowania architektonicznego czy wydania zezwolenia na budowę. Często zdarza się, że inwestorzy nie mogą realizować swoich zamierzeń, bo nie pozwala na to aktualny plan zagospodarowania terenu. Jeśli chodzi o te uchybienia, praktycznie każdy wydział ma coś na sumieniu.

– Można powiedzieć, że jest Pan również rzecznikiem prasowym zarządu i prezydenta, odpowiada Pan bowiem za ich politykę informacyjną. Czy funkcja ta nie sprawia Panu kłopotów?

– Dotychczasowy system przekazywania informacji dla lokalnych i

regionalnych mass mediów sprawdza się. Nie do mnie należy ocena, jak wywiązują się z tej roli. W większych miastach do realizacji tego zadania powołane są specjalne stanowiska pracy.

– Czy są takie sprawy dotyczące pracy urzędu, które nie dają Panu spać po nocach?

– Ciężko jest zaplanować każdy dzień. Niektórych problemów nie można przewidzieć. Wynikają one np. z charakteru pracy urzędu jako jednostki organizacyjnej, przy pomocy której Rada Miejska i Zarząd Miasta wykonują swoje zadania.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Anatolia Gagacka**



Fot. Z. Gafaszewski

– Najważniejsze wpływy to podatki: od nieruchomości, środków transportowych, osób prawnych i fizycznych (dochodowy) oraz przychody z opłat targowych, skarbowych, ze sprzedaży nieruchomości, dzierżaw. Do tego dochodzą jeszcze dotacje na zadania zlecone i subwencje, np. na utrzymanie szkół. Zakłada się, że dochody naszego miasta wzrosną w przyszłym roku o około 16,8% w stosunku do dochodów określonych w budżecie na 1996 rok.

– **A główne wydatki miejskie?**

– Szkoły podstawowe i przedszkola to ponad połowa budżetu. Poza tym przede wszystkim: gospodarka mieszkaniowa, komunalna, kultura fizyczna, sport i rekreacja, kultu-

– Część maksymalnych stawek podatkowych określa Ministerstwo Finansów i nie jest tajemnicą, że większość miast – podobnie jak Suwałki – na ogół ich nie zmienia.

– Mamy prawo do zmniejszenia niektórych stawek, np. tzw. podatku drogowego, ale na to stać jedynie najbogatsze gminy w Polsce. Niestety, my się do nich nie zaliczamy.

– **Oczywiście cały czas mówimy jedynie o pewnych elementach projektu budżetu.**

– Oczywiście. Sądzę jednak, że radykalnych zmian na kolejnych etapach jego tworzenia nie należy już oczekiwać, bo i możliwości manewru są stosunkowo niewielkie. Liczę, że „TS”, tak jak w roku ubiegłym, przedstawi Czytelnikom końcowy projekt budżetu miasta na rok 1997.

– Również w tym roku poświęcimy temu specjalną wkładkę, z której będzie można odczytać więcej szczegółów. Jej zawartość jednocześnie uzmysłowi Czytelnikom i wyborcom, jak wielka i różnorodna jest skala zarówno miejskich wpływów, jak i wydatków. Niejeden suwałczanin nawet nie jest świadomy, że miasto musi pokrywać wiele wydatków, np. związanych z oświetleniem i sprzątnięciem ulic, ochroną środowiska, utrzymaniem zieleni miejskiej itp., itd. W naszej rozmowie nawet o nich nie wspominaliśmy.

– A to wszystko, niestety, kosztuje i trzeba na to zgromadzić środki finansowe a jednocześnie zbytnio nie obarczyć podatkami suwałczan, którzy na ogół nie są zbyt zamożni.

– **Na zakończenie chciałbym, jako radny, zapytać Pana, czy można liczyć, iż Pan osobiście i podlegli Panu pracownicy będą w szerszym zakresie dokonywać gruntownych analiz ekonomicznych, w tym także weryfikacji kosztów, w podległych miastu przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Nie będę ukrywał, że brakuje mi takich ekonomicznych koreferatów opracowanych przez fachowców do wniosków, jakie składają te przedsiębiorstwa, gdy np. proponują podwyżki usług. Moim zdaniem, radny na ogół nie jest w stanie w trakcie posiedzeń stosownych komisji zweryfikować dostarczane mu dane, zwłaszcza pod kątem autentycznej gospodarności monopolistycznego przedsiębiorstwa. A przecież to właśnie radny ma swym głosem uchwalić skalę niezbędnej podwyżki.**

– Nie tylko można liczyć na analizy ekonomiczne podległych przedsiębiorstw, ale jest to obowiązek służb finansowych Urzędu Miasta. Obecnie robimy tylko analizy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w zakresie kosztów komunikacji miejskiej oraz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w związku z planowanymi przez tę jednostkę zmianami cen.

– **Dziękuję Panu za rozmowę.**

ZBILANSOWAĆ MIEJSKIE WPLYWY I WYDATKI

Z EDUARDEM KRZYSZTOFEM ZABARYŁĄ – Skarbnikiem Miasta Suwałk – rozmawia Jerzy Broc.

– **Jakie są Pańskie pierwsze odczucia po niedawnym przejęciu funkcji skarbnika miejskiej kasy?**

– Jestem bliżej miasta, bliżej wszystkich problemów mieszkańców Suwałk. Orientuję się na ile i za ile można spełnić ich oczekiwania, np. w zakresie oświaty, wyglądu ulic, placów, sportu i rekreacji. Dawniej tego nie wiedziałem.

– **Pan i podlegli Panu pracownicy jesteście na etapie tworzenia budżetu miasta na rok 1997. Czy łatwo zbilansować miejskie wpływy i wydatki?**

– Zbilansować arytmetycznie łatwo, bo taki jest charakter każdego bilansu, iż wpływy i wydatki muszą wyrażać się jednakową liczbą. Trudniej zbilansować oczekiwania z zakresu wielu wydatków – zdaniem każdego potrzebującego – pilnych i koniecznych.

– **No to jest Pan na tzw. pierwszej linii oporu, bo dokonuje Pan dramatycznych cięć w zapotrzebowaniach.**

– Budżet miasta opracowuje cały zespół ludzi. Nim go ostatecznie zatwierdzi Rada Miejska, jego projekt jest analizowany przez wiele gremiów, w tym przez Zarząd Miasta i komisje Rady Miejskiej. Jednak prawdą jest, że wszystkie wyjściowe dane analityczne spływają na mój stół.

– **Oczywiście nie brakuje z wielu stron sugestii, mniej lub więcej słusznych priorytetów, a może i żądań...**

– Wszystko to należy rozsądnie wyważyć i ująć w nieubłagane ramy bilansu możliwości finansowych.

– **Proszę w skrócie przypomnieć Czytelnikom „TS”, skąd pochodzą wpływy do budżetu miasta.**

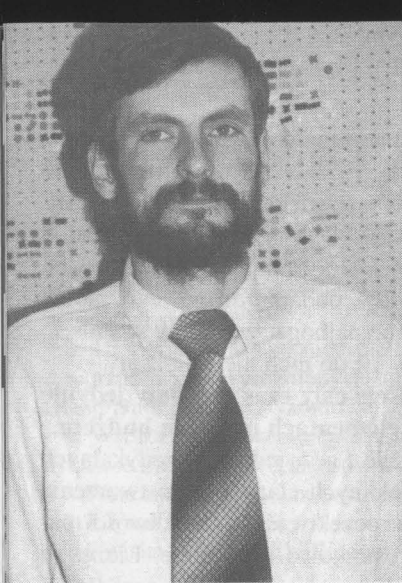
ra i sztuka, ochrona zdrowia i opieka społeczna oraz koszty związane z utrzymaniem Urzędu Miejskiego i Rady Miejskiej. W wielu z wymienionych działów zawarte są inwestycje miejskie.

– **Może przejdźmy do konkretów związanych z budżetem na rok 1997. Jakich inwestycji możemy się spodziewać w następnym roku?**

– Nasze główne zamierzenia inwestycyjne to kontynuowanie budowy szkoły na osiedlu Północ, budowa centrum wystawienniczotargowego przy ul. Świerkowej, dokończenie budowy dworca autobusowego, rozbudowa sieci ciepłowniczej w kierunku OSiR, budowa sieci wodno-kanalizacyjnej na osiedlu Staszica, modernizacja ulic (jezdni i chodników), budowa muszli w parku Konstytucji 3 Maja. O ostatecznym jednak zakresie inwestycji w mieście zadecydują radni.

– **Zamierzenia dość ambitne i wymagające sporych środków. Czy w związku z tym szykują się duże podwyżki podatków i opłat wnoszonych do kasy miejskiej?**

– Sądzę, że w zasadzie nie zaskoczemy mieszkańców drastycznym zwiększeniem podatków. Nierzadko skala podwyżki wynosi ok. 15%, a więc poniżej planowanej inflacji (17%). Konstruując projekt budżetu wzięliśmy pod uwagę zarówno uwarunkowania zewnętrzne (państwowe), jak i wewnętrzne (miejskie), co ujęte zostało w „Założeniach polityki społeczno-gospodarczej Suwałk na rok 1997” przedstawionych przez Zarząd Miasta. W sumie nasz lokalny fiskalizm jest – moim zdaniem – umiarkowany i mniejszy niż w porównywalnych z Suwałkami miastach.



Fot. Z. Galaszewski

– Myślę, że dla poprawy sytuacji konieczna byłaby wielostronna rezygnacja z pewnych utartych praktyk, szczególnie trudna dla sprawujących w mieście władzę.

– **A może wymieni Pan konkretny przykład waszego słusznego wniosku, który został odrzucony przez koalicję?**

– Proszę bardzo, chociażby niedanie Przedszkola Katolickiemu statusu przedszkola publicznego.

– **Samorząd winien przede**

finansowanie przedszkola ateistycznego?

– Ja bym to określił w ten sposób: furtka, o której Pan wspomniał, powinna być szeroko otwarta dla wszystkich potrzeb mieszkańców miasta i dla wszystkich podmiotów otwartych na te potrzeby i gwarantujących właściwy poziom ich zaspokojenia. I nie mamy prawa jej zatrząskawać, chyba że zachodzi przypadek działalności szkodliwej społecznie, zagrażającej naszym

Miejskiej Pan pracuje?

– Uczestniczę w pracach komisji, które są mi bliskie z racji zawodu nauczyciela i roli ojca rodziny, a więc jestem członkiem dwóch komisji: Oświaty i Wychowania oraz Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej.

– **Czy dostrzega Pan pozytywne efekty swej działalności?**

– Układ sił w radzie sprawił, iż zajmuję się obecnie głównie analizą funkcjonowania głównych dziedzin działalności samorządu,

– **Minął półmetek obecnej kadencji. Czy zrealizował Pan choć część przedwyborczych obietnic?**

– Realizacja programu wyborczego Suwalskiego Porozumienia Prawicy, skąd uzyskałem mandat radnego, jest niezwykle trudna, gdyż nie wchodzi ono w skład rządzącej miastem koalicji.

– **No to ma Pan komfortową sytuację. Za nic Pan nie odpowiada.**

– Wręcz przeciwnie. Pozycja moja i kolegów z Klubu Chrześcijańskiego w radzie nie ma nic wspólnego z komfortem. W ciągu tych dwóch lat bycia w mniejszości nauczyliśmy się znosić różne porażki, lekceważenie, manipulację, a nawet upokorzenia jak w przypadku odwołania Grzegorza Kalejty z funkcji wiceprzewodniczącego rady czy podczas dyskusji na temat pornografii. Za wszystkie obietnice wyborcze odpowiadam przed własnym sumieniem i czuję się w obowiązku dokonywania prób wcielenia ich w życie niezależnie od napotykanymi trudnościami. Są sprawy, które znajdują zrozumienie wszystkich radnych, np. powołanie wolnej strefy ekonomicznej czy budowa obwodnicy. Ale nierzadko istniejące wśród radnych podziały, powiązania polityczne i grupowe, partykularne interesy itp. dominują nad meritum sprawy. Zamiast kolegiałnie wypracowywać najlepsze rozwiązania, wsłuchując się w każdy głos, wpadliśmy w manierę „przegłosowywania się”.

– **Czy nie sądzi Pan, że od tej ułomności nikt nie jest wolny, także radni z Klubu Chrześcijańskiego?**

ODNOWA MORALNA, WOLNA SZKOŁA I NIEDROGIE MIESZKANIA

Z radnym PIOTREM SZMULIKIEM rozmawia Jerzy Broc.

wszystkim wspierać przedszkola samorządowe, natomiast inne mogą korzystać z 50% dotacji. I taka była – nawet z małą nawiązką – przekazywana.

– W ostatnich miesiącach przed likwidacją już bez nawiązki. Przedszkole, borykając się z kłopotami materialnymi, zwróciło się o formalne nadanie statusu publicznego. Dzieci z tego przedszkola otrzymały o połowę mniej niż inne, a przecież ich rodzice płacą takie same podatki. Jest to pewna forma dyskryminacji.

– **Ale zgodzi się Pan, że to nie suwalski samorząd wymyślił ten 50-procentowy wskaźnik.**

– Jest to odgórna dyspozycja, ale można ją zmienić przez uznanie publicznego charakteru działalności danego przedszkola społecznego. Przedszkole katolickie, będąc otwarte na całą społeczność miasta, działając w sposób profesjonalny, z całą pewnością miało do tego prawo.

– **Gdybyśmy otworzyli taką furtkę dla jednego, to podobnie trzeba by traktować wszystkie przedszkola społeczne, które istnieją lub powstaną. Obawiam się, że miasta nie byłoby stać na ich utrzymanie, bo niewykluczone, że namnożyłoby się ich wiele. Czy poparłby Pan**

mieszkańcom. Bliski jestem ludziom niewierzącym szczerze poszukującym prawdy, ale np. ateizm wojujący, oparty na nienawiści i demagogii, uważam za zagrożenie.

– **Jeżeli Pan tak twierdzi, to nie mam nic przeciw temu, aby sprywatyzować suwalskie przedszkola i całą sumę, jaką miasto przeznaczona na utrzymanie tych placówek, podzielić przez liczbę uprawnionych do korzystania z nich dzieci, następnie każdemu rodzicowi wręczyć stosowny bon, którym uiszcza przedszkolne odpłatności. Obaj wiemy, że kwota taka nie wystarczy na pełne pokrycie kosztów. Szczerze mówiąc, nie wiem, czy jest to prawnie możliwe, ale może niech Czytelnicy i prawnicy wypowiedzą się na ten temat. Przy kolejnej okazji wrócimy do tego tematu.**

– Kwestie bonu oświatowego, statusu matki wychowującej dzieci w domu oraz prorodzinnego systemu płacowego i podatkowego, o które Pan zahażył, uważam za najpilniejsze sprawy w dziedzinie polityki społecznej naszego kraju. Wymagają one wnikliwej analizy ekonomicznej.

– **W jakich komisjach Rady**

budowaniem programów i szukaniem rozwiązań poważnych problemów, których jak dotąd nikt nie dotknął. Jeśli chodzi o oświatę, to przede wszystkim problem prawa rodziców do swobodnego wyboru szkoły i charakteru wychowania, kwestia równych praw wszystkich podmiotów oświatowych działających publicznie, istnienia szkół-molochów, brak podmiotowości i anonimowości wychowania, wzrastająca liczba uzależnień i przestępczość wśród młodzieży, konieczność poprawy stanu technicznego budynków szkolnych. Oświata wciąż nie jest należycie dofinansowywana przez budżet.

– **Przecież połowa budżetu miasta przeznaczana jest na oświatę.**

– Owszem, bo jest to przecież ogromna instytucja, a jej potrzeby są tak ważne społecznie, że powinny być zaspokojone w pierwszym rzędzie. Podobnie jest zresztą z pomocą społeczną. Dramatycznie nisko jest usytuowany w hierarchii społecznej status nauczyciela i jego pensja.

– **Zgadzam się z Panem, ale może nam ktoś zarzucić, iż takie zdanie ma dwóch nauczycieli, a np. dwóch lekarzy uzna, że najważniejsze jest np. zdrowie.**

Inni stwierdzą, że coś jeszcze innego. Można więc powiedzieć, że każdy dostrzega głównie sprawy związane z wykonywanym zawodem. Komu Pan by zabrał, aby dać więcej oświacie i pomocy społecznej?

– Wszystkim innym po trochu, a zwłaszcza tam, gdzie można zaoszczędzić, np. na wymianie krawęźników nowych na nowsze. Ale to, co ja bym zabrał, to nic w porównaniu z budżetem centralnym, który pozostawia w gminie już tylko ok. 15 procent podatków. Tu warto by powalczyć, bo – jak tak dalej pójdzie – samorząd stanie się agendą rządową do wykonywania zadań zleconych, tak jak to dawniej bywało. W koalicji są przecież radni z SLD, mający kolegów w parlamencie i w rządzie. Tak czy inaczej szkołę trzeba dowartościować, gdyż ona jest po rodzinie najważniejszą instytucją kształtującą młode pokolenie, a więc naszą przyszłość.

– Działają Pan też w komisji charytatywnej przy parafii Chrystusa Króla. Komu ona pomaga?

– Prowadzimy magazyn z odzieżą, przez który przewija się tygodniowo wiele osób. Mamy zarejestrowanych ponad 30 rodzin wymagających stałej pomocy. Szczególną troską otaczamy je w okresach przedświątecznych. Pomagamy niezależnie od wyznania i przynależności do kościoła, ale i dostrzegamy, że pomoc materialna ma niewielki sens bez pomocy duchowej, a może nawet szkodzić – wspierać nałogi, pogłębiać apatię. Z naszych doświadczeń wynika, że nędza materialna zawsze idzie w parze z nędzą moralną. Dlatego też pomoc Kościoła w tej dziedzinie wydaje się niezastąpiona. Również dlatego Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej stale podejmuje tematykę zagrożeń moralnych i walkę z uzależnieniami. W tych sprawach często napotykamy na opór i drwinę ludzi nie mających żadnych argumentów.

– Skąd czerpicie na to środki?

– Z darów parafian. Mogę po-

wiedzieć, iż ubrań i obuwi mamy tyle, że dla wszystkich starcza. Trudniej jest z żywnością. Zapewniamy natomiast każdą matkę, która boi się urodzić dziecko z powodu trudnej sytuacji materialnej, że otrzyma całe potrzebne jej wyposażenie.

– A jak Pan ocenia pracę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej?

– Pracujące tam osoby są bardzo zaangażowane, ale środki finansowe, którymi dysponują, są stanowczo za małe. Jak wskazują dokumenty, zbyt wiele podań załatwianych jest odmownie. Pomoc społeczna to jedna z dwóch najważniejszych dziedzin działalności samorządu. Należałoby więc mądrze zaprogramować system pomocy, uwzględniając współpracę z wszelkimi organizacjami społecznymi, parafiami, służbą zdrowia itp. i poszerzyć go o zadania mające na celu zmniejszenie ubóstwa.

– Są też Panu bardzo bliskie sprawy socjalne mieszkańców Suwałk. Czy dostrzega Pan też duże potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego?

– Nie tylko dostrzegam, ale pragnę zgłosić program budowy własnych tanich mieszkań, uruchamiając przede wszystkim inicjatywę i pomysłowość potrzebujących i organizacyjne wsparcie miasta.

– Ma Pan jakieś kwalifikacje w tym zakresie?

– Jestem inżynierem budowlanym.

– Proszę więc zapoznać Czytelników z Pańską koncepcją. Opublikujemy ją na łamach „TS” wraz z opiniami innych fachowców.

– Najpóźniej na początku przyszłego roku przedstawię mój pomysł.

– Czekam więc i dziękując za rozmowę życzę Panu udanej realizacji pomysłu szybszej drogi do własnego mieszkania.

Od redaktora:

Przeprowadzający wywiad nie nawiązał do niektórych kontrowersyjnych sformułowań rozmówcy, ponieważ pojawiły się one w trakcie autoryzacji.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

W ubiegłym tygodniu przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto**:
 – wziął udział w posiedzeniu Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej;
 – uczestniczył w naradzie u prezydenta Suwałk w sprawie budowy centrum wystawienniczo-handlowego przy ul. Świerkowej;
 – spotkał się z posłem Henrykiem Bogdanem, z którym omawiał projekt ustawy o gospodarce komunalnej.

MOIM ZDANIEM

W poprzednim numerze naszego tygodnika ukazał się artykuł radnego, a zarazem redaktora naczelnego „Tygodnika Suwałskiego”, pana Jerzego Broca na temat własnych przemyśleń i wątpliwości co do sposobu sprawowania funkcji radnego.

Nie zamierzam z radnym prowadzić polemiki, gdyż w tym momencie wobec wyrażenia własnych wątpliwości ja również przedstawię własny punkt widzenia jako radny.

Startując do wyborów, kandydat na radnego samorządowego ma świadomość, że w przypadku wybrania jego postępowanie winno być bezinteresowne, nacechowane wartościami dobrego gospodarza. W moim mniemaniu działacz samorządowy to dobry gospodarz a nie działacz polityczny. Co rozumiem przez określenie radnego działaczem gospodarczym – samorządowym? Jest to przedstawiciel danego środowiska, znający jego potrzeby, aby następnie móc je weryfikować w swojej pracy radnego. W szczególności wtedy, gdy dotyczy problemów funkcjonowania całego organizmu miejskiego, to jest przy tworzeniu budżetu miasta na dany rok, a w sprawach codziennego zarządzania – wnoszenie uwag i propozycji zmian do ustawowych organów rady.

Aby skutecznie wypełniać swoją funkcję radnego, uważam, że jest wskazane, aby każdy z nas mógł wykonywać swe obowiązki w powiązaniu z dobrą znajomością określonej dziedziny gospodarki.

Uważam za wskazane, aby radni, na co dzień pracujący w oświacie, mogli i chcieli pracować

na odcinku oświaty w szerokim tego słowa znaczeniu. Natomiast radni zajmujący się na co dzień gospodarką winni uczestniczyć w pracach komisji gospodarczych. Stąd uczestnictwo w Komisji Finansowo-Gospodarczej radnych związanych bezpośrednio lub pośrednio z działalnością gospodarczą jest pożyteczne. Odrębnym zagadnieniem jest udział radnych z własnych przedsięwzięciach bądź zakładów budżetowych. Uważam, że ich udział w radzie jest dwuznaczny. W określonych sytuacjach, tam gdzie prezydent występuje jako pracodawca radnego, tego nie powinno być.

Innym zagadnieniem jest udział radnych w komisjach przetargowych na określone zadanie uwidocznione w budżecie Rady Miejskiej. W tej sytuacji uważam, że udział radnego powinien być ograniczony do członka komisji. Radny nie powinien być przewodniczącym komisji przetargowej.

Ponadto radni związani z przedsięwzięciami, które mają być potencjalnymi oferentami do realizacji określonego zadania, nie powinni uczestniczyć w komisjach przetargowych. Z przeprowadzonego rozeznania wynika, że ci radni w takich przetargach nie uczestniczyli.

Natomiast w sprawach wątpliwych, tam gdzie występuje podejrzenie co do rzetelności rozstrzygnięć lub z małą dbałością dla budżetu miejskiego, każdą sprawę winna rozpatrzyć Komisja Rewizyjna.

Ufam i mam nadzieję, że każdy z radnych powierzone mu obowiązki wykonuje uczciwie, z poszanowaniem oczekiwań swoich wyborców. Jest to mój skromny głos w dyskusji nad funkcją radnego w radzie a powiązaniemi gospodarczymi.

Marian Luto
 przewodniczący Rady Miejskiej

ŚWIĘTO NAUCZYCIELI

W Dzień Edukacji Narodowej odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 5 im. Alfreda Wierusza-Kowalskiego – jedną z większych placówek oświatowych w naszym mieście. Szkoła, zatrudniając 101 nauczycieli i 37 pracowników administracji i obsługi, prowadzi 63 oddziały klasowe, do których uczęszcza 1880 uczniów.

Święto pracowników oświaty połączono w tej szkole z innymi dorocznymi uroczystościami – rocznicą nadania imienia (odbyło się to 11 października 1989 r.) i ślubowaniem pierwszoklasistów. Podczas akademii wręczono nagrody i odznaczenia oraz obejrzano występy szkolnych zespołów artystycznych przygotowane przez nauczycielkę języka polskiego **Marię Cimochońską**. Młodzi artyści zaprezentowali klasyczne utwory muzyki poważnej oraz scenkę kabaretową przedstawiającą posiedzenie rady pedagogicznej.

Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością m.in. wicekurator oświaty **Teresa Goworowska** i pre-

zydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**.

Do „piątki” uczęszcza w tym roku 198 pierwszoklasistów. Dzień Nauczyciela był dla nich jednocześnie świętem osobistym, gdyż tego dnia złożyli uroczyste ślubowanie. W pasowaniu na ucznia dyrektorowi szkoły **Stanisławowi Jutkiewiczowi** pomagali jego zastępcy i wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej **Maria Lauryn**.

Z okazji święta z 18 wyróżniającymi się nauczycielami suwalskich samorządowych placówek oświatowych (szkół podstawowych i przedszkoli) spotkał się Zarząd Miasta.

Za szczególne osiągnięcia w dziedzinie oświaty i wychowania w 1996 r. nagrody prezydenta Suwałk otrzymali: **Janina Szulc** (nauczyciel Przedszkola nr 12), **Alicja Fiodorow** (nauczyciel Przedszkola nr 14), **Małgorzata Wrona** (nauczyciel Przedszkola nr 16), **Aniela Jatowczyk** (nauczyciel Przedszkola nr 19), **Alicja Butkiewicz** (dyrektor Przedszkola nr 20), **Teresa Pisarenko** (nauczyciel SP nr 1), **Krystyna Jastrzębska** (nauczyciel SP nr 2), **Lech Boniszewski** (nauczyciel SP nr 3), **Alicja Wasilewska** (nauczyciel SP nr 4), **Maria Szupczyńska** (nauczyciel SP nr 5), **Stanisław Jutkiewicz** (dyrektor SP nr 5), **Eligiusz Myszkowski** (dyrektor P nr 6), **Grażyna Rosińska** (wicedyrektor SP nr 7), **Stefan Sielawa** (nauczyciel SP nr 7), **Wiesław Orłowski** (nauczyciel SP nr 8), **Zdzisław Stabiński** (dyrektor SP nr 9), **Barbara Osewska** i **Barbara Grabowska** (nauczycielki SP nr 10).

Z okazji święta nagrody nauczycielom przyznał również minister edukacji narodowej. Nagrodę I stopnia otrzymał **Marek Urbanowicz**, nauczyciel w I LO. Laureatami nagrody II stopnia zostali: **Teresa Bogdan** (SP nr 5), **Jerzy Broc** (ZSE) i **Ignacy Ołów** (II LO).

Zygmunt Gałaszewski



Występy zespołów artystycznych w SP nr 5.



Ślubują pierwszoklasiści.

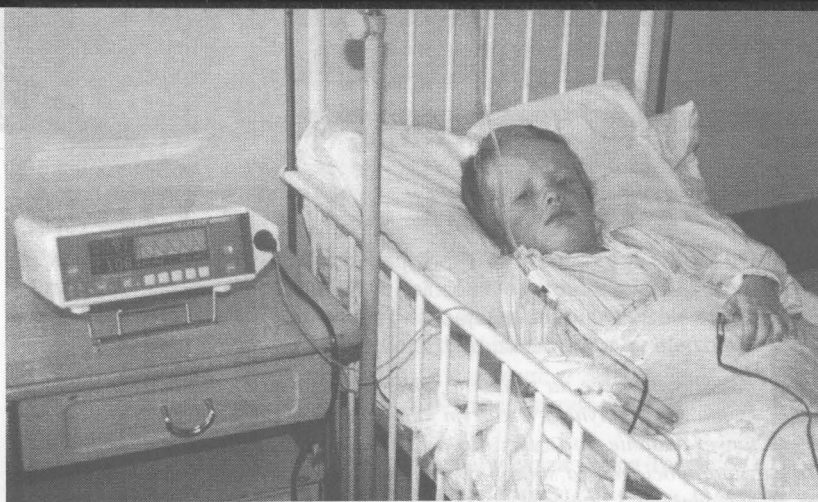


Pasowanie na ucznia.



Życzenia składają: członek Zarządu Miasta **Piotr Zieliński** **Teresie Pisarenko** (zdjęcie powyżej) i prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** **Anieli Jatowczyk** (zdjęcie poniżej).





Pacjenci Oddziału Chirurgii Dziecięcej WSZ korzystający z pulsoksymetru (z lewej) i pompy infuzyjnej aplikującej „kroplówkę”.



Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia został powołany w 1972 r. W 1990 r. NFOZ uzyskał status stowarzyszenia i osobowość prawną. Fundusz służy społeczeństwu, gromadząc środki finansowe na potrzeby jednostek służby zdrowia i opieki społecznej. Efekt jego działalności w kraju to 90 nowych szpitali, 205 przychodni zdrowia, 698 ośrodków zdrowia, 116 żłobków, 68 domów opieki i pomocy społecznej, modernizacja i remonty setek obiektów.

Prezentujemy: Wojewódzki Komitet SNFOZ

FUNDUSZ OCHRONY ZDROWIA

W województwie suwalskim w latach 1975 - 90 z funduszy NFOZ wybudowano 13 ośrodków zdrowia, 5 przychodni i 5 żłobków. Natomiast w 12 obiektach przeprowadzono remonty i modernizacje.

W Suwałkach fundusz wspomógł rozpoczęcie budowy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego, sfinansował wykup i adaptację budynku na hotel dla pielęgniarek, sfinansował budowę żłobków i domu przedprzebiegowego przy Domu Pomocy Społecznej, współfinansował modernizację przychodni przemysłowej oraz obiektu Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

Ofiarność społeczeństwa oraz zakładów pracy i samorządu miejskiego umożliwiła dokonanie zakupów dla suwalskich placówek służ-

by zdrowia znacznej ilości kosztownego sprzętu medycznego. W latach 1990-95 zakupiono m.in.: aparat rentgenowski, respirator, elektrokardiografy, kardiomonitor, aparaty do hemodializy, ultrasonograf, duodenofibroskop, spirometr. Natomiast w br. zakupiono m.in. stół operacyjny dla Oddziału Ortopedycznego WSZ, pulsoksymetr, urządzenie do laparoskopii i pompę dyfuzyjną dla Oddziału Chirurgii Dziecięcej, kolonofibroskop dla Oddziału Zakaźnego.

Do końca tego roku na pewno dla Wojewódzkiej Poradni Matki i Dziecka przekazany zostanie aparat EKG (fundusze pochodzą od pracowników suwalskich zakładów pracy i z darowizny NBP), dla Gołdapi głowica do USG i walizka reanimacyjna dla Orzysza. Gromadzone są fundusze na zakupy USG i gastrofibroskopu dla Suwałk, aparatury laboratoryjnej i EKG dla Olecka, kolonoskopu dla Giżycka i na dofinansowanie unitu stomatologicznego dla Przeroshi.

W ciągu trzech kwartałów br. na konto WK SNFOZ wpłynęło ponad

134 tys. zł, w tym 75 tys. zł od jednostek prawnych, 59 tys. zł z akcji „Serce za serce”, 33 tys. zł od osób indywidualnych.

Wszystkie wpłaty można odpisywać od podstawy opodatkowania. Natomiast kupowany za nie sprzęt medyczny jest zwolniony z podatku VAT.

W naszym województwie stowarzyszenie zrzesza 98 osób prawnych i 86 fizycznych. Wojewódzki Komitet SNFOZ liczy 17 osób. Jego wieloletnim przewodniczącym jest chirurg Henryk Kulczycki, zastępcą jest Stefan Staranowicz, sekretarzem i dyrektorem jednoosobowego biura – Elżbieta Chmielewska. Członkiem stowarzyszenia może być każdy, kto zadeklaruje chęć uczestniczenia w akcjach zbiórkowych oraz 5-złotową roczną składkę.

Biuro KW SNFOZ mieści się w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, ul. Noniewiczza 10, pok. 401, tel. 66 37 38. Można tam otrzymać wszelkie informacje oraz deklaracje członkowskie.

Zygmunt Gałaszewski

Henryk Kulczycki i Elżbieta Chmielewska prezentują walizkę reanimacyjną zakupioną dla Orzysza.

APEL

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia zwraca się z apelem do mieszkańców Suwalszczyzny o włączenie się do akcji zbiórkowej na zakup aparatury ultrasonograficznej o wartości 40.000 zł dla Przychodni Rejonowej przy ul. Waryńskiego w Suwałkach i gastrofibroskopu o wartości 30.000 zł dla szpitala.

Zebrałiśmy już z dobrowolnych wpłat 5000 zł na USG. NBP przekazał 4000 zł na dofinansowanie zakupu gastrofibroskopu, 4850 zł zebrano ze znaczków akcji „Serce za serce” prowadzonej w przychodni, szpitalu i WSSE.

Dobra diagnostyka pacjentów jest podstawą prawidłowego rozpoznania i leczenia chorego. Pod opieką tej przychodni i Oddziału Zakaźnego Szpitala pozostaje wielu pacjentów, którzy przybywają tam po pomoc z różnymi schorzeniami.

Prosimy o podjęcie wspólnego wysiłku w celu zakupu tych urządzeń poprzez kupno znaczków akcji „Serce za serce” lub przekazywanie darowizn. Darowiznę proponujemy przekazać na nasze konto nr 708414-25159-2711 w PBI Oddział w Suwałkach. NFOZ, jako jednostka posiadająca osobowość prawną, ma prawo do zawarcia stosownej „umowy darowizny” bądź wydania zaświadczenia o darowiznie na cele ochrony zdrowia i opieki społecznej w oparciu o obowiązujące przepisy.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców Suwałk o zrozumienie i pomoc.

Prezydium WK SNFOZ





Pragniemy, aby w „Zwierciadłku” można było zobaczyć sylwetki suwalskich VIP-ów. Mamy nadzieję, że nie będą oni odmawiać odpowiedzi na podane niżej pytania. Redaktora naczelnego „TS” trudno zaliczyć do miejscowych VIP-ów, niemniej postanowił wypróbować ten pomysł na samym sobie. Podobnie jak odpowiedzialny budowniczy mostu, stojący pod przęsłami, gdy odbywają się próby wytrzymałości jego konstrukcji.

1. Imię i nazwisko, wykształcenie, wyuczony zawód, pełniona funkcja.

Jerzy Broc, wyższe (magisterskie – udokumentowane), nauczyciel, kierownik redakcji „TS” (tak brzmi to w umowie o pracę).

2. W co wierzę?

W doskonałość Boga i niedoskonałość istoty ludzkiej.

3. Kogo podziwiam i za co?

Papieża Jana Pawła II – za wytrwałość, mimo wielu trudności i przeciwności. Na lokalnym podwórku – wojewodę Cezarego Cieślukowskiego za trwanie wbrew otaczającej go aurze politycznej.

4. Najbliższa moich poglądów jest partia...

W sprawach światopoglądowych – Konserwatywna Aleksandra Hala, w ekonomicznych – elementy Unii Wolności i Unii Pracy.

5. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

„Tygodnik Suwałski”.

6. Co chciałbym zmienić w swej osobowości?

Żeby mniej się przejmował sprawami, które na to nie zawsze zasługują.

7. Jakie kobiety (mężczyźni) zwracają moją uwagę?

Kiedyś u kobiet istotniejsze były dla mnie cechy zewnętrzne aniżeli wewnętrzne. Teraz – coraz w większym stopniu – jest na odwrót.

8. Ulubione potrawy...

Nie mam wielkich wymagań. Wystarczą smażone na boczku ziemniaki i dobre zsiadłe mleko. Niestety, ten delikates jadłem głównie w dzieciństwie.

9. Moje uzależnienia (nalogi) to...

Poważniejszych nie mam, chyba że wdawanie się w sytuacje i sprawy, za które niejednokrotnie płacę zdrowiem.

10. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

W zasadzie jestem abstynentem, ale z trunków najchętniej piję dobre wino.

11. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Nie mam stałego hobby, ale interesuję się literaturą faktu, relaksuję się jeżdżąc rowerem lub wędrując po górach. Niestety, już kilka lat tam nie byłem.

12. Rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Wygłoszenie przez suwalskiego działacza politycznego przemówienia w miejscu publicznym do 5 osób i nagłośnienie tego przemówienia w lokalnej gazecie. Dodam jeszcze, że opisujący to wydarzenie dziennikarz nie był obecny wśród pięciu słuchaczy.

CZYTELNICY „TS” PYTAJĄ

Od bieżącego numeru „TS” przyjmujemy od naszych Czytelników pytania (listownie lub telefonicznie, nr 66-40-22) dotyczące spraw miejskich. Nazwiska osób pytających zachowamy do wiadomości redakcji. O udzielenie odpowiedzi będziemy prosić stosowne osoby.

– *Słyszałem, że na stadionie lekkoatletycznym w Suwałkach ma być zlikwidowany budynek, w którym m.in. znajdują się szatnie. Moim zdaniem, nawet oddanie do użytku nowo budowanego budynku socjalnego nie powinno pociągać za sobą rozbiórki istniejącego, ponieważ dobrze on służy zawodnikom i trenerom.*



Fot. Z. Gałaszewski

Jarosław Bolanowski, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach:

– *Nic mi oficjalnie nie wiadomo o planach likwidacji (rozbiórki) tego budynku. OSiR nie podjął w tym zakresie żadnych działań. Mam na ten temat podobne zdanie jak osoba pytająca. Obiekt jest własnością miasta, my jedynie nim administrujemy.*

– *W parku Konstytucji 3 Maja na trawnikach straszą ponadmetrowe koła nagiej spalonej ziemi. Ktoś beztrudno palił tam stopy liści. W poprzednich latach liście były wywożone. Jak tegoroczna praktyka ma się do ochrony zieleni?*

Jolanta Tama, pracownica Wydziału Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta, nadzorująca utrzymanie zieleni w mieście:

– *Nic o tym nie wiedziałam. Na pewno nie zrobiono tego na polecenie firmy zajmującej się utrzymaniem zieleni w tym parku. Poinformuję Straż Miejską, aby częściej kontrolowała ten teren.*

POD KLAKSONEM

Bardzo łatwo jest mówić o czymś wtedy, gdy wokół tematu jest dużo szumu. Tak właśnie jest na drogach i ulicach Suwałk. W tym przypadku dorównujemy stolicy kraju. Zawsze mówiło się, że właśnie tam są wieczne wykopki na drodze. Otóż i my, suwałczanie, mamy swój powód do dumy. Ostatnio nie ma chyba większej ulicy w naszym mieście bez przebudowy. Nawet te najnowsze już się modernizuje. Uważajcie jednak, drodzy Czytelnicy, nie zawsze roboty są dostatecznie i prawidłowo oznakowane, a nawet wówczas, gdy tak jest, jeździ się w Suwałkach „na pamięć” i to, niestety, przynosi fatalne rezultaty. Główna bolączka

tych chwilowych zmian organizacji ruchu na drodze to, jak twierdzą kierowcy, przyzwyczajenie suwałczan do jazdy lewym pasem ulic. Przyczyna nieznana. Czy jest to roztargnienie, czy taka moda? Jedno i drugie jest bardzo niebezpieczne. Jazda na pamięć, brawura i alkohol to najczęstsze przyczyny wypadków drogowych nie tylko w naszym regionie. Aha, jest jeszcze i miła nowinka. Jak twierdzą kierowcy w Zakładzie Komunikacji Miejskiej, podobno nasze „merostwo” obiecało na początku nowego, 1997 roku trzy nowe „przegubowce” i dwie „solówki”. Może będzie luzniej. Zobaczymy.

Edward-Marian Janus

SYGNAŁY

Wszystko w stolicy naszego województwa pięknieje. Urzędy strają się w nowe, coraz piękniejsze szaty, aby godnie przyjmować pentów. Urząd Wojewódzki restauruje swoje piętra (choć po prawdzie było z tym trochę kłopotów). Wojewódzki Urząd Telekomunikacji nabrał również odświeżonego wyglądu, choć na razie tylko w części, gdzie urzęduje dyrekcja.

... ale. Jest i pewne ale. Jedna z tych restaurujących się instytucji zafundowała swoim klientom „ścieżkę zdrowia”. A co! Niech nam społeczeństwo zdrowieje. Prezydent Clinton nawet biega dla zdrowia. W jednej z instytucji, aby odwiedzić dyrektora i jeszcze jakkolwiek z działów, trzeba obejść budynek dookoła. Przyczyna? Przeciągi w nowym sekretariacie. (ed)

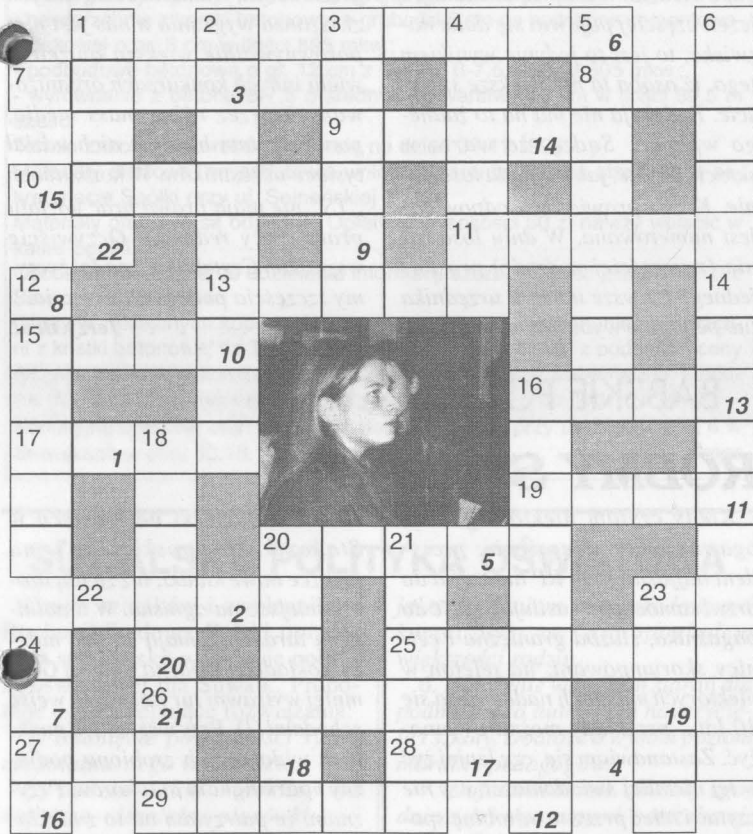
POZIOMO:

- 3) jednomasztowy statek o pięciu żaglach,
- 7) przeciwieństwo kłamstwa,
- 8) mała Aleksandra,
- 9) miasto w delcie Nilu,
- 10) osiłek,
- 11) w kopercie,
- 13) pnące o zdrewniałej lodydze,
- 15) zawartość kruszcu w monetach,
- 16) martwica wapienna,
- 17) ssak z grupy antylop,
- 19) skrzydlata bogini zwycięstwa,
- 20) miasto nad Odrą,
- 22) kolejna do spłacenia,
- 25) miasto w północnych Chinach,
- 26) port nad Nilem,
- 27) 12 miesięcy,
- 28) łańcuchy górskie powstałe w skutek orogenezy alpejskiej,
- 29) król Tesalii w mitologii greckiej.

PIONOWO:

- 1) w więziennych oknach,
- 2) robaczki świętojańskie,
- 3) szabla samuraja,
- 4) pasmo górskie w Chinach,
- 5) nadwozie samochodu osobowego z nastawioną budą,
- 6) opatrunkowa,
- 12) bursztyn,
- 14) francuska rasa psa myśliwskiego,
- 16) największa wyspa Tonga,
- 18) epilepsja,
- 20) Juan Antonio (ur. 1922), hiszpański reżyser i scenarzysta filmowy („Śmierć rowerzysty”),
- 21) uszkodzenie kopyta konia,
- 23) dodatnia elektroda,
- 24) masa opakowania towaru.

„Kiek”



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39/96

Dobrego zawsze niewiele. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Katarzyna Wilczyńska**, ul. Gałaja 50.

SKORPION

Uwierz we własne siły i szczęście, a poradzisz sobie ze wszystkimi problemami. Nie zaniedbuj prac domowych. Czeką cię wyjątkowo pomyślny tydzień, wykorzystaj go mądrze i załatw wszystkie zaległe sprawy, do których tak trudno było ci się zabrać.

STRZELEC

Czeką cię spotkania z miłymi ci osobami. Jeżeli planujesz wyjazd, będzie on bardzo udany. Uważaj na zdrowie. Jakies skomplikowane sprawy może wreszcie się rozwikłają i wyjaśnią. Tydzień raczej pomyślny. Przyjazny dla ciebie znak – Wodnik.

KOZIOROŻEC

Czy nie wzięłeś na siebie za dużo obowiązków? Zaczynasz się w tym wszystkim gubić. Przemysł jeszcze raz swoje plany i skup się na sprawach najważniejszych. Krótki odpoczynek poprawi ci samopoczucie. Więcej czasu poświęć rodzinie.

WODNIK

W domu i w pracy atmosfera spokoju i zrozumienia. Nie podejmuj pochopnych decyzji, bo później możesz tego żałować. W pracy możliwy sukces, więc energicznie zabierz się do zajęć. Nie zapominaj o znajomych. Ktoś czeka na list od ciebie.

RYBY

Czeką cię dużo pracy, ale ten trud chyba się opłaci. Udowodnisz, że możesz i umiesz dobrze pracować, zostaniesz dostrzeżony przez przełożonych. Niewykluczona niespodzianka: wiadomość od miłej i bliskiej osoby. Powinnoś ograniczyć wydatki.

BARAN

Będzie to tydzień wyczerpanej pracy. Zbyt nerwowo podchodzisz do spraw zawodowych. Wyolbrzymiasz nawet małe przeszkody. Przecież nie jest aż tak źle! Na podwyżkę raczej nie masz co liczyć, ale pochwały też są mile.

BYK

Przeanalizuj swoje postępowanie, bo nie wszystkim ono się podoba, i nie komplikuj spraw prostych. Więcej serdeczności dla osób ci bliskich. Pod koniec tygodnia czeka cię miłe spotkanie towarzyskie, ale nie obiecuj sobie po nim zbyt wiele.

BLIŹNIĘTA

Doskonały nastrój. Ktoś pomoże ci wybrnąć z kłopotów. Będzie więc powód do radości, a do tego jeszcze przyływ gotówki. Ale uwaga, możliwe jakieś nieporozumienia w domu. Pamiętaj jednak, że jednym uśmiechem można załatwić więcej niż wykładaniem swoich racji.

RAK

Kłopoty, które cię prześladowały, nareszcie się skończą. Będziesz mógł pomyśleć o wypoczynku. Pakuj więc walizkę i wyjedź na kilka dni, a dobrze ci to zrobi. Jesienny urlop też ma swoje uroki. W podróży spotkasz Wagę – znajomość może okazać się obiecująca.

LEW

Nowe przedsięwzięcia może będą i udane, ale nie zabraknie ci kłopotów. Dlatego nie wtajemniczaj w swoje sprawy zbyt dużo osób. Wokół siebie masz nie tylko życzliwych ci ludzi. Pamiętaj o uroczystości domowej.

PANNA

Jedne problemy się skończyły, drugie zaczynają. Teraz będziesz miał więcej szczęścia, postępuj mądrze i z rozwagą. Wiadomość, którą otrzymasz, sprawi ci dużo radości. Zabierz się solidnie do pracy, bo jesteś pilnie obserwowany przez zwierzchników.

WAGA

Czekają cię jakieś zmiany życiowe. Możliwość zmiany pracy lub miejsca zamieszkania. Nie panikuj – mogą być bardzo korzystne. Poznasz miłych i życzliwych ci ludzi. Sprawy finansowe również mogą ulec poprawie, ale na razie ostrożnie z wydatkami.

ZAOSTRZENIE PROTESTU

W związku z tym, że rząd po marszu protestacyjnym nie podjął rozmów na temat sytuacji w służbie zdrowia, suwalscy lekarze postanowili wprowadzić bardziej radykalne formy protestu.

Jak poinformował w imieniu komitetu protestacyjnego doc. Tomasz Soszka, będzie to między innymi polegało na niewydawaniu jakichkolwiek zaświadczeń (np. o narodzinach dzie-

ka), kilkugodzinnym wyłączaniu z pracy przychodni i innych zakładów zdrowotnych, wystawianiu bezpłatnych recept jak największej ilości pacjentów oraz na „wyjątkowo gorliwym” przyjmowaniu pacjentów, co spowoduje powstawanie kolejek w zakładach opieki zdrowotnej.

W sytuacji, gdy okaże się to nieskutecznie,

lekarze lekarzom wystawiać będą zwolnienia na poratowanie zszarganego nerwami zdrowia.

Ponadto lekarze z całego województwa zawiadają wniesienie zbiorowego pozwu do sądu o wypłacenie dodatku stażowego za dyżury za ostatnie trzy lata.

Za zaostreniem akcji protestacyjnej przeciw dotychczasowej polityce państwa wobec służby zdrowia w województwie suwalskim opowiada się 75 proc. lekarzy.

(aw)

SUWAŁKI EUROPEJSKIE – SUWAŁKI GMINNE

Niepodważalnym faktem europejskości Suwałk jest między innymi to, że leżą prawie w środku Europy (nie opodal Suchowoli), jak też to, że w Strasburgu (Rada Europy) są bardziej znane aniżeli w Pcimiu Dużym (mieszkańców tego ośrodka gminnego z góry przepraszam, jeżeli poczuli się dotknięci).

Pewnie mamy szansę, by niebawem osiągnąć najwyższe wyróżnienie -NAGRODĘ EUROPY – ale na przeszkodzie zapewne staną „gminne” (niezbyt europejskie) skłonności naszego miasta.

Nie chcę przez to powiedzieć, że nie widzę wszystkich działań włodarzy miasta, bo jest ich faktycznie dużo, ale ogólną pozytywną ocenę psują w sposób wyjątkowo widoczny sprawy drobne.

Mnie, człowieka z 14-letnim „rodowodem” suwałczanina, od paru lat niezmiennie bolą niedociągnięcia infrastruktury komunikacyjnej, a szczególnie funkcjonalność i estetyka chodników, np. na ulicy Kościuszki. I o ile za „europejski” stan uważam ułożenie chodników z czerwonego polbruku wokół parku im. Konstytucji 3 Maja, to już zupełnie nie przystoi miastu europejskiemu i wojewódzkiemu stan chodników po przeciwnej stronie tej samej ulicy. Mam wrażenie, że

żyję w dwóch różnych miastach w zupełnie innej przestrzeni czasowej. Stan chodnika od rogu ulicy Waryńskiego i Kościuszki do rogu Dwernickiego i Kościuszki jest po prostu katastrofalny!!!

Ciekawe też, kiedy znacząca większość mieszkańców Suwałk zgodzi się na najprostszy sposób selekcji odpadów (śmieci) -wysypywania do poszczególnych kubłów (kontenerów) poszczególnych asortymentów odpadowych. Tak, jak to się robi w wielu miastach: do kubła (kontenera) z makulaturą wysypuje się makulaturę i papier, do kontenera z odpadami plastikowymi -odpady plastikowe... Jakże ułatwiłoby to pracę w suwałskiej kompostowni. Tylko że do tego potrzeba nie tylko woli decydentów, ale stałej, systematycznej edukacji i dobrej woli – przyjęcia tych zwyczajów na stałe w naszym mieście. A wystarczy tylko chęci i mielibyśmy Europę! Na razie Europę dostrzegłem w pierwszym tygodniu września, kiedy na bardzo ruchliwych skrzyżowaniach pojawili się obok policjantów z drogówki nowi pracownicy ze znakiem „STOP”, którzy ułatwiają dzieciom i młodzieży bezpieczne i bezkolizyjne przejście skrzyżowań.

Ryszard Gurban

KONKURS „3 PYTAŃ”

Tym razem poruszę temat relacji między naszą redakcją, a Czytelnikami biorącymi udział w konkursie „3 PYTAŃ”.

Prawie co tydzień kilkudziesięciu Czytelników odpowiada na trzy pytania zamieszczane w „Tygodniku Suwałskim”. Wielu z nich jest stałymi uczestnikami tego konkursu. Mają do tego całkowite prawo. Nietrudno przewidzieć, a dokładnie udowodnia do rachunek prawdopodobieństwa, iż zwiększają oni swe szanse na uzyskanie nagrody.

Jednak od czasu do czasu docierają do nas informacje, iż niektórzy podejrzewają, że z tym losowaniem coś nie tak, bo inni już kilka razy wygrali, a oni ani razu. Z pełną odpowiedzialnością zapewniam, że jeżeli częściej pojawia się dane nazwisko, to jest to jedynie wynikiem tego, iż osoba ta ma większe szczęście. Redakcja nie ma na to żadnego wpływu. Sądzę, że warto w skrócie opisać, jak wygląda losowanie. Każda prawidłowa odpowiedź jest numerowana. W dniu losowania (najczęściej w środę) prosimy jednego (zawsze innego) urzędnika lub penenta o wybranie spośród kil-

kudziesięciu liczb (za każdym razem informujemy go o liczbie kuponów) trzech dowolnych ze wspomnianego zakresu. Po wymienieniu ich „sierotka” sprawdza, czy te numery znajdują się na kuponach, i odczytuje nazwiska nagrodzonych Czytelników. Z losowania sporządza się protokół, a wyniki ogłasza w „TS”. Obecnie (obok nazwisk osób nagrodzonych) podajemy też nazwisko „sierotki”.

Na marginesie pragnę poinformować, że na ogół każda nagroda ma wartość ok. 500 tys. starych złotych. Jedynie gdy sponsor nie jest zbyt zamożny (np. jednostka budżetowa), to może być ona niższa. Wartość dotychczas wydanych nagród przekroczyła ponad 100 mln starych zł. Szansa wygrania u nas jest nieporównywalnie większa aniżeli w wielu innych konkursach organizowanych przez różne mass media, ponieważ tam biorą w nich udział tysiące uczestników. W konkursach „TS” nie mają prawa brać udziału pracownicy redakcji. Oczywiście wszystkim Czytelnikom nadal życzymy szczęścia podczas losowania.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

RÓBMY SWOJE

Kiedy czytam niektóre gazety, ogarnia mnie przerażenie: prezydent najjaśniejszej RP nie trafia do drzwi samochodu i usiłuje wsiąść do bagażnika, służba graniczna i celnicy skorumpowani, na telefon w niektórych miastach nadal czeka się 10 lat... przykłady można by mnożyć. Zastanawiam się, czy lepiej żyć w tej niemilej świadomości, czy nie czytać i mieć przez to odrobinę spokoju. Co tydzień zadaję sobie to pytanie, ale ostatecznie zostaję przy czytaniu. Co też oni w tej „Warszawce” wyprawiają?! Na swój użytek znalazłam pokrzepienie i uspokojenie – wyjazdy poza miasto, do lasu. Nieoczekiwanie zjawiała się rodzinka z południa, więc była to niezła okazja na dłuższą wycieczkę.

Wybraliśmy trasę najbardziej popularną – „żelazne” punkty naszego zakątka. Już w Jeleniewie rozbawił gości napis: „Restaurant Jelonok” i musieliśmy się wstydić. Czy „restauracja” brzmi gorzej? Dalej też byliśmy zaskakiwani, ale milej. W Turtulu powitał nas dokładny plan miejsca z jego historycznym rysem, to samo nad jez.

Hańcza. Bariery na mostach w Stańczykach „posklejano”, na rzeczce nowe kładki, tuż za nią uroczyste miejsce na ognisko. W Smolnikach tarasy trzymają się jak należy, dokładna mapa, na Cisową Górze mniej wytrawni turyści mogą wejść schodami (!). Przy wszystkich punktach widokowych zrobiono podjazdy i parkingi dla autokarów. Przyznam, że patrzyłam na to z niekłamną radością.

Największe zmiany poczyniono w Wigrach, które w niczym nie przypominają tego miejsca sprzed kilku lat. Duży parking z polbruku, naprzeciw zadbane gospodarstwo schowane za pięknym płotem, schody z czerwonej cegły do klasztoru cieszą oko – to jest to! Wyremontowanych eremów przybywa, z dzwonnicy można podziwiać panoramę okolicy, tuż obok – przystań żeglarska. Wszystko ma „ręce i nogi”, widać gospodarza. To naprawdę cieszy.

Morał nasunął mi się sam – nie trzeba oglądać się na „górze”, tylko robić porządek u siebie.

Zocha

UTWORZYĆ

SZWADRONY JEDNOSTEK WOJSKOWYCH!

Przed wojną w Suwałkach mieściło się pięć jednostek wojskowych oraz Korpus Ochrony Pogranicza. Wszystkie obiekty wojskowe po tych jednostkach w czasie wojny nie zostały uszkodzone. Część z nich przeznaczona została na inne cele, a niektóre nie są zagospodarowane i ulegają dewastacji.

Proponuję, aby w niektórych obiektach wojskowych, zwłaszcza po 2 Pułku Ułanów i 3 Pułku Szwoleżerów, utworzyć szwadrony tych jednostek, wydzielając na to część koszar i stajni dla koni. Byłoby to duże przedsięwzięcie, wymagające olbrzymich nakładów i odpowiedniej organizacji.

Z uwagi na to należy powołać specjalny komitet i utworzyć fundację, która finansowałaby to przedsięwzięcie. Jestem przekonany,

że fundacja ta gromadziłaby olbrzymie sumy napływające zwłaszcza od Polaków z zagranicy, głównie od byłych wojskowych i ich rodzin. W ciągu dwóch, trzech lat udałoby się takie szwadrony utworzyć. Potem należałoby to rozpropagować w kraju i za granicą. Zainteresowanie byłoby olbrzymie. Przybywałyby do Suwałk nawet wycieczki grupowe z kraju i z zagranicy. Przyniosłoby to naszemu miastu dodatkowe dochody, między innymi w postaci dewiz.

Edward Gąglewski

Zapytania, informacje, propozycje i uwagi dotyczące powyższej sprawy proszę kierować na adres: Biuro Informacyjno-Badawcze Opinii Społecznej „BI-BOS”; 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 71/7.

ZARZĄD SPÓŁKI Z O.O. TARGOWISKA MIEJSKIE

w Suwałkach, ul. Sejneńska 6 D,

ogłasza publiczny przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego położonego na targowicy miejskiej - hala mięsna przy ul. Sejneńskiej w Suwałkach.

- Lokal nr 47 o pow. 15,20 mkw. z przeznaczeniem na sprzedaż przetworów mięsnych.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Cena wywoławcza za mkw. wynosi 5 zł + podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 400 zł w kasie targowiska w dniu przetargu do godz. 10.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 31.10.1996 r. o godz. 11.00 w biurze targowiska przy ul. Sejneńskiej 6 D.

Szczegółowe informacje można uzyskać w administracji targowiska, tel. 666-514.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 201/96

TARGOWISKA MIEJSKIE SPÓŁKA Z O.O.

w Suwałkach, ul. Sejneńska 6,

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni z kostki betonowej na targowicy miejskiej przy ul. 1 Maja w Suwałkach (wzdłuż hali targowej).

Przetarg obejmuje wykonanie następującego zakresu robót:

- nawierzchnię z kostki betonowej o grubości 8 cm na podsypce cementowo-wąskowej o gr. 3 cm w ilości 805 mkw.;

- podbudowę betonową o gr. 12 cm z betonu B-7,5 w ilości 805 mkw.;

- wyrównanie z betonu B-7,5 o średniej gr. warstwy 10 cm w ilości 80,5 m sześć.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 30.11.1996 r.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w sekretariacie Spółki przy ul. Sejneńskiej 6.

Materiały ofertowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 50 zł należy wpłacić w kasie Spółki.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest pan Antoni Sawicki, tel. 666-514.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie nawierzchni z kostki betonowej na Targowicy Miejskiej w Suwałkach” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w sekretariacie Spółki przy ul. Sejneńskiej 6 do dnia 30.10.1996 r. do godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółki przy ul. Sejneńskiej 6 w Suwałkach w dniu 30.10.1996 r. o godz. 12.00. 200/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

pisemny przetarg ograniczony na przekazanie w użytkowanie wieczyste działek nie zabudowanych oznaczonych numerami 21557/1 o pow. 0,0773 ha, nr 21556/1 o pow. 0,0933 ha, nr 21807/3 o pow. 0,0109 ha (łącznie o pow. 0,1815 ha) stanowiących własność m. Suwałk, posiadających KW-23077, położonych w Suwałkach przy ul. Lityńskiego - Putry pod realizację zabudowy towarzyszącej budownictwu wielorodzinnemu z usługami z przeznaczeniem pod budowę 37 garaży wraz z utwardzoną drogą dojazdową zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki. Wartość działek została wyceniona przez biegłego rzeczoznawcę na kwotę: 54.450,00 zł (słownie: pięćdziesiąt cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych).

Wartość pierwszej opłaty: 54.450,00 zł x 25% = 13.612,50 zł (słownie: trzynaście tysięcy sześćset dwanaście złotych pięćdziesiąt groszy).

Wartość opłat rocznych: 54.450,00 zł x 3% = 1.633,50 zł (słownie: jeden tysiąc sześćset-trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt groszy).

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Pierwszą opłatą roczną uiszcza się przed sporządzeniem umowy notarialnej na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 377809-778-3600-1-32 PBK Warszawa o/w Suwałki. Opłaty roczne uiszcza się w terminie do dnia 31 marca każdego roku bez dodatkowego wezwania na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Wysokość opłat rocznych może wzrastać na skutek zmiany ceny gruntu w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Ogranicza się udział w przetargu do Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, ul. Korczaka 2 A, Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, ul. Reja 80 A, Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 25 A, będących użytkownikami wieczystymi gruntów sąsiednich.

Złożone oferty będą wstępnie analizowane przez komisję przetargową, która zakwalifikuje oferentów do uczestniczenia w przetargu.

Liczba oferentów zakwalifikowanych do przetargu nie może być mniejsza niż dwóch. Oferenci, którzy zostaną zakwalifikowani do uczestniczenia w przetargu, zostaną zawiadomieni na piśmie o terminie i miejscu przetargu.

Oferty pisemne należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w zamkniętych kopertach w terminie do 30 października 1996 r. w godz. 8.00 - 15.30 z napisem „Garaże”.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi 31 października 1996 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 117.

Pisemna oferta powinna zawierać:

1. nazwę i siedzibę oferenta;
2. datę sporządzenia oferty;
3. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
4. oferowaną cenę.

Właścicielowi nieruchomości służy prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 25), tel. 66-76-67 wew. 25.

Pierwszeństwo w nabyciu działek mają ich poprzedni właściciele. 198/96

SUWALSKA POLITYKA OŚWIATOWA

Grupa członków i zwolenników Ruchu Odbudowy Polski opracowała stanowisko w sprawie polityki oświatowej dla Suwałk. Proponuje ona następujące rozwiązania:

1. **Usunięcie pozostałości systemu totalitarnego w oświacie:**

a) podział szkół-mołochów na mniejsze, niezależne placówki;

b) wspomaganie w utworzeniu i działalności społecznych i prywatnych placówek oświatowych.

2. **Zrównanie praw w dziedzinie finansowania publicznych i niepublicznych placówek oświatowo-wychowawczych (w ramach istniejących możliwości prawnych).**

3. **Zdecydowane działania przeciwko przenikaniu do szkół demoralizacji, narkomanii i sekt religijnych.**

4. **Kategoryczne położenie kresu praktyce spożywania alkoholu w szkołach przez pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych, a zwłaszcza osób zajmujących w oświacie stanowiska kierownicze.**

5. **Usunięcie ze szkoły przedmiotu KOSS (kształcenie obywatelskie w szkole samorządowej) i przeciwstawianie się edukacji seksualnej**

jako działaniom antynarodowym i sprzecznym ze światopoglądem większości rodzin.

6. **Dołożenie wszelkich starań dla podniesienia autorytetu nauczyciela i szkoły. Dbalność o wysoki poziom moralny pedagogów.**

7. **Dofinansowanie oświaty zgodnie z jej ogromnymi potrzebami, szczególnie: poprawa stanu technicznego budynków szkolnych, zajęć wyrównawczych, zajęć pozalekcyjnych prowadzonych na terenie szkół, materialnej strony ich funkcjonowania, akcji letniej itd.**

8. **Dbalność o wszelkie formy wychowania patriotycznego, przekazywania tradycji narodowych i regionalnych.**

9. **Zadbanie o ochronę zdrowia dzieci i młodzieży, dofinansowanie i właściwe wyposażenie szkolnej służby zdrowia.**

10. **Oczyszczenie programów szkolnych z przekłamań zawartych w treściach programowych, np. biologii, historii, języku polskim.**

Stanowisko podpisał Zarząd Okręgowy Ruchu Odbudowy Polski w Suwałkach.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: masarz, murarz-tylnik, cieśla, stolarz, tapicer, garmazer, krawcowa, spawacz gazowy, operator ładowarki, operator dźwigu, tapicer, mechanik samochodowy.

Prace interwencyjne: masarz, betoniarz, instalator sieci wodociągowej i melioracyjnych.

Praca dla absolwentów: referent pocztowy, informatyk, sprzedawca, szwaczka, handlowiec.

Praca dla niepełnosprawnych: sprzedawca-księgowy, elektryk, palacz c.o., księgowca, kierowca.

Roboty publiczne: malarz, pracownik fizyczny.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.



Najpierw powiało grozą. „*Jada Cyganie*” zapowiedziała „*Gazeta Współczesna*”, informując o tragicznym postrzeleniu przez Polaka, po dyskotecę w Smolnikach, 29-letniego Cygana podała: *Od wczoraj do miasta zjeżdżają się Cyganie z całej Polski, którzy nie wierzą w urzędową sprawiedliwość. Albo ukarzą zbrodniarza, albo sami o to zadamy – zapowiadają.* Inne tytuły były bardziej powściągliwe. Według „*Kuriera Podlaskiego*” zaczęli zjeżdżać się Cyganie z Warszawy oraz rodzina poszkodowanego z Hamburga. *Rozpowiadana jest plotka, że jeśli Roman W. umrze, nie będzie też żył jego zabójca. Jeszcze bardziej ostrożny był „Kurier Poranny”.* Pisał o plotce, według której miejscowi Cyganie zamierzają wkrótce pomścić rannego kolegę. 12 bm. ranny zmarł. Obeszło się bez wendety. **Joanna Hofmann** z „*Gazety Wyborczej*” relacjonowała: *Do żadnych incydentów, wbrew spekulacjom niektórych gazet, nie doszło, choć policja była na to przygotowana.* Uroczystość pogrzebowa zgromadziła około stu rodaków ofiary, zdaniem „*Wyborczej*” i „*Porannego*”, a ponad trzystu według „*Gazety Współczesnej*”. Godny i spokojny pogrzeb to bez wątpienia zasługa duchowego opiekuna suwalskich Romów, **ks. Jerzego Zawadzkiego**, który w homilii chwalił Cyganów za to, że tak licznie przybyli na uroczystości pogrzebowe swojego brata. Jego zdaniem, *świadczy to o wielkiej solidarności Romów w mieście i Polsce* relacjonowała „*Gazeta Wyborcza*”.

Na łamy dzienników za sprawą pierwszych przetargów wróciła Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna. *W suwalskiej części z 29 działek nie zabudowanych i dziewięciu zabudowanych sprzedano w sumie 16, w tym wszystkie zabudowane. Cena wywoławcza 1 mkw. gruntu wyno-*

siła 30 zł, a 1 mkw. budynku wahała się od 500 do 700 zł podawał „Kurier Podlaski”, a „Kurier Poranny” uzupełniał: Za uzyskane ze sprzedaży pieniądze spółka zarządzająca strefą zaadaptuje biurowiec dawnej Agromy na swoją siedzibę, dokąd przeniesie się z hotelu Hańcza. Tak w ogóle to strefa reklamuje się hasłem „*Małe jest piękne*”.

Małe mamy szanse w porównaniu z innymi regionami. „*Gazeta Współczesna*” opublikowała klasyfikację atrakcyjności inwestycyjnej województw. Według różnych obliczeń Suwalskie zaliczono do grupy D. Pocieszać się możemy, że Łomżyńskie uplasowało się na szarym końcu grupy E, czyli ostatniej. **Dariusz Zalewski** w „*Kurierze Porannym*” chwalił nas: *Ogromnym atutem Suwalszczyzny jest jej położenie geograficzne oraz atrakcyjność turystyczna (5 miejsce). Aktywne jest też miejscowe środowisko biznesu (20 pozycja) i Polsko-Litewska Izba Gospodarcza, organizująca wiele imprez targowych. O w sumie odległej jednak pozycji zadecydowały: słabo rozwinięty przemysł (30 miejsce), niska chłonność rynku (42 pozycja) i wysokie bezrobocie (30 miejsce).* Należy mieć nadzieję, że SSSE w wyremontowanym budynku „*Agromy*” w tych kwalifikacjach popchnie nas wyżej.

Na razie znani jesteśmy, jak podała „*Polityka*”, z tego, że *po województwie suwalskim krąży ciasto przynoszące szczęście. Warunek: zacząć trzeba otrzymać od życzliwej osoby i przez dziesięć dni mieszać drewnianą łyżką. Dwa-dziesiąt siedem lat szczęścia gwarantuje zjedzenie ciasta i przekazanie zaczynu dalej.* Szkoda że, na ogół, wiarygodny tygodnik wprowadza swych czytelników w błąd. Szczęście jest gwarantowane przez dwadzieścia pięć, a nie dwadzieścia siedem lat.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:
spektakl pt. „*Tymoteusz Psiuńcio*” w wykonaniu Teatru Lalek z Łomży (6.11, g. 10.30 i 12.00 oraz 7.11, g. 10.00 i 12.00, sala UW)
Galeria PACamera – „*Suwałki wczoraj i dziś*” – fotografie Tadeusza Smagacza z lat 60. i 70., przedwojenne reprodukcje pocztówek przedstawiających Suwałki i współczesne autorstwa członków Klubu Fotograficznego PACamera
Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo i akwarela Krzysztofa Kulisia
Galeria „Chłodna 20” – wystawa Jacka Wilewskiego „*Akty*”

KINO BAŁTYK

- 23.10 – „*Telemaniak*”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
- „*Namiętności*”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
- 24.10 – „*Namiętności*”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
- „*Mission Impossible*”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
- 25-26.10 – „*Księżniczka łabędzi*”, prod. USA, b/o, godz. 15.30
- „*Rozrabiaki w Waszyngtonie*”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
- „*Mission Impossible*”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
- 27.10 – „*Księżniczka łabędzi*”, prod. USA, b/o, godz. 14.00
- „*Rozrabiaki w Waszyngtonie*”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.30
- „*Podwójna świadomość*”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
- „*Mission Impossible*”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
- 28-29.10 – „*Rozrabiaki w Waszyngtonie*”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
- „*Podwójna świadomość*”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

MIEJSKIE OGNISKO ARTYSTYCZNE

Pierwsza Muzyczna Jesień

29.10 (godz. 18.00, Miejskie Ognisko Artystyczne) – recital sopranowy Urszuli Jankowskiej z akompaniamentem Ryszarda Bałauszki

Kosym okiem

O PODKŁADANIU BOMB

Ostatnio Suwałki pobierają przyspieszony kurs europeizacji. Co prawda nie dorównują zaprzyjaźnionym miastom Francji czy Włoch w równo ułożonych i czystych chodnikach, ale zdecydowanie przeganiają je w ilości zamachów bombowych. Brudne mamy ściany kamienic, śmierdzące zaułki, nie ma restauracji czy kawiarni z prawdziwego zdarzenia, ale za to nie ma tygodnia, by oddziały policji sprzymierzone ze strażakami nie szukały jakiejś bomby. Dureń, u którego Bozia poczyniła poważne oszczędności na rozumie, co i raz dzwoni ostrzegając o podłożeniu ładunku wybuchowego. Służby każde takie doniesienie muszą traktować ze śmiertelną powagą. Bo nuż na tysiąc gróźb jedna okaże się prawdziwa? Dlatego dwa tygodnie temu szukali w budynkach sądu wojewódzkiego i Zespołu Szkół Ekonomicznych, a przed tygodniem trzeba było ewakuować gmach PKO. Koszty takiego przedsięwzięcia są olbrzymie, ale trzeba je pokryć, choć potem brakuje pieniędzy na patro-

lowanie ulic, szukanie złodziei czy choćby opłacenie konfidentów, którzy wydaliby „zartownisów”.

Co gorsza, nic nie wskazuje na to, by w dającej się przewidzieć przyszłości udało się unieemożliwić robienie tego typu dowcipów. Policja jest bezsilna. Podstuch telefoniczny zawodzi, a rozeznanie w środowiskach, z których rekrutują się sprawcy sztywnych alarmów – żadne. Najlepszy dowód, że udało się złapać, i to przypadkiem, bodaj tylko jednego łobuziaka, który postawił na nogi policję. Pewni bezkarności dranie będą nadal sprawdzali mobilność służb i z uciechą przyglądali się, jak spanikowani ludzie opuszczają swe miejsca pracy. I nic się nie zmieni aż do chwili, w której policjantom uda się złapać delikwenta za rękę i wydusić od niego lub jego rodziny kilkadziesiąt milionów złotych. Sprawa stanie się głośna i nareszcie skończą się guplawe dowcipy. No, ale do tego potrzebna jest sprawna policja. Właśnie, sprawna!

Marek

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 27 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 28 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).



Polska – Litwa 0:0

ZWYCIĘSTWO ORGANIZATORÓW

Bezbramkowym remisem zakończyło się, rozegrane w Suwałkach, spotkanie piłkarskich reprezentacji Polski i Litwy przygotowujących się do olimpiady w Sydney w 2000 r. Na suwalskim stadionie to już czwarty międzynarodowy mecz, w którym Polacy nie ponieśli porażki. W drugim meczu w Ełku Polacy zwyciężyli 1:0.

Spotkanie w Suwałkach było jednocześnie debiutem trenera zespołu Pawła Janasa i jego asystenta – Władysława Żmudy – jednego z najlepszych zawodników w historii polskiego piłkarstwa, który w reprezentacji Polski wystąpił ponad 100 razy (sztuka ta udała się jeszcze Kazimierzowi Dejniem i Grzegorzowi Lacie).

Pierwsza połowa meczu toczyła się w sennej atmosferze. Kilkakrotnie próbował zaskoczyć litewskiego bramkarza Michał Stolarz z Hutnika Kraków – niewątpliwie najlepszy zawodnik na boisku. Jego strzały dwukrotnie minimalnie minęły bramkę. Znacznie lepsza była II połowa meczu. Najpierw spiker zawodów, red. Tadeusz Moćkun, „rozruszał” dwutyśniczną publiczność. Żywiłowy doping sprawił, że i piłkarze zaczęli żwawiej poruszać się na boisku. Najlepszą sytuację do zdobycia gola mieli Polacy w 72. minucie, kiedy sędzia Marek Kowalczyk z Lublina podyktował rzut wolny z ok. 14 metrów. Piłka po strzale Marcina Szulika trafiła w mur obrońców.

Zespół Litwy w tym meczu za-

rze kolejnych spotkań międzypaństwowych drużyn młodzieżowych. Remontu wymaga jednak nawierzchnia stadionu.

Polska – Litwa 0:0: widzów 2000, w tym ponad 200 z Puńska; sędziowie: główny – Marek Kowalczyk z Lublina, liniowi – Krzysztof Grzędziński i Tadeusz Hrynaskiewicz – z Suwałk.

Litwa: Vytautas Lenkutis – Darius Žutautas, Andrius Skerla, Da-

(Polonia Bytom) – Paweł Sobczak (Petrochemia Płock), Michał Stolarz (Hutnik Kraków), Marcin Błaszczyński (Ruch Chorzów), Marcin Pasonek (Wisła Kraków), Tomasz Michalski (Polonia Gdańsk), 65 min – Daniel Treściński (Zagłębie Sosnowiec), Adrian Sobczyński (GKS Bełchatów), 55 – Łukasz Kubik (Cracovia Kraków), Jacek Magiera (Raków Częstochowa), Łukasz Surma (Wisła Kraków), Marcin Szulik (Polonia Warszawa), Piotr Włodarczyk (KP Wałbrzych), 75 – Jacek Kuranty (Siaraka Tarnobrzeg).

★★

Podczas konferencji prasowej po zakończonym spotkaniu trener **Paweł Janas** na pytanie o największe bolączki polskiego piłkarstwa odpowiedział:

– *Wyprzedza zawodników do klubów zagranicznych. Dziś sprzedawani są już juniorzy. Jako przykład niech posłuży 17-latek Saganowski. W niektórych klubach holenderskich trenuje nawet po 5 juniorów z Polski. Niestety, żaden z nich nie występuje na boisku. Trudno więc stwierdzić, w jakiej naprawdę są oni formie. Nie dziwię się naszym klubom, bo jakoś muszą ratować się przed bankructwem finansowym. Jednak pytam: kto ma grać w polskiej lidze? Jest to polityka krótkowzroczna, a jej skutki widoczne.*

Ryszard Łapiński



Wojciech Kowalewski (drugi z lewej) tym razem jeszcze na ławce rezerwowych. Z prawej – Paweł Janas i Władysław Żmuda.

prezentował dobre przygotowanie. Kilka dni wcześniej Litwini rozegrali mecz z Islandią. W spotkaniu z Polską nastawili się na zdecydowaną obronę i kontratak. Nie wiele brakowało, a ta taktyka zakończyłaby się sukcesem.

Nie wystąpił na boisku Wojciech Kowalewski – bramkarz suwalskich Wigier. Jednak, jak zapewnił trener Paweł Janas, w dalszym ciągu pozostaje on w szerokiej kadry reprezentacji Polski. Jego powołanie nie było zwykłą kurtuazją wobec gospodarzy, a uznamieniem dla umiejętności suwalczanina.

Wysoką ocenę otrzymali organizatorzy spotkania – kierownictwo OSiR i Zarząd Klubu „Wigry”. Kulturalnie też – jak na polskie piłkarskie obyczaje – zachowywała się publiczność. Działacze PZPN nie wykluczają w przyszłości powierzenia Suwałkom roli gospodarza

inarius Glevėckas, Marius Kriukovskij, Tadas Gražiūnas (85 min – Andrius Balaika), Vidas Kaušpadas (46 – Rolandas Džiaukštas), Dainius Kruminas, Nerijus Vasiliauskas (74 – Tadas Karinauskas), Deividas Šemberas (70 – Evaldas Siusa), Valdas Trakys, trener – Statys Stankus.

Polska: Andrzej Bledzewski

WYSTARTOWAŁA LIGA SZACHOWA

Po wakacyjnej przerwie zainaugurowała rozgrywki suwalska liga szkolna w szachach. Jest to już trzecia edycja rozgrywek. Prowadzone są one w dwóch grupach: I ligi, w której startuje 10 drużyn, sklasyfikowanych na podstawie wyników uzyskanych w edycji ubiegłorocznej, oraz II ligi – dla wszystkich pozostałych drużyn.

W I lidze po trzech rundach prowadzi Zespół Szkół nr 1 „A” (III LO) przed Szkołą Podstawową nr 10 „A” i Szkołą Podstawową nr 7. Kolejne miejsca zajmują: I Liceum Ogólnokształcące „A”, Szkoła Podstawowa nr 10 „B”, II Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół nr 1 „B”, Szkoła Podstawowa nr 10 „C”, I Liceum Ogólnokształcące „B”,

Zespół Szkół Zawodowych.

W II lidze liderem jest SP 10 „D”. Kolejne miejsca to: SP 7 „B”, SP 1, SP 2, Zespół Szkół Zawodowych „B”, SP 3, I Liceum Ogólnokształcące „C”, SP 6, Zespół Szkół nr 1 „C”, SP 9.

Indywidualnie wśród dziewcząt prowadzi **Alicja Bura** (SP 2, ur. 1987 r.) przed **Katarzyną Wojtowicz** (SP 7, 1987) i **Katarzyną Kostępską** (SP 10, 1986). Wśród chłopców najlepszy jest **Kamil Grycel** (SP 1, ur. 1983), a kolejne miejsca zajmują: **Przemysław Krukowski** (ZSZ, 1980), **Maciej Kwiatkowski** (SP 6, 1987), **Przemysław Kosmowski** (SP 10, 1985), **Wojciech Trocki** (SP 7, 1983) i **Wojciech Wasilewski** (SP 10, 1986). (rl)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: **ZP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PAPER

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKA

★ Akcja Wyborcza „Solidarność” ma tak skonstruowaną deklarację, iż związek zawodowy rozdaje karty, a liczne prawicowe partie dzielą się procentową pozostałością. Co warte są partyjki, które nie są w stanie same zaistnieć w wyborach? Czy już nie czas najwyższy połączyć się lub rozwiązać?

★ Mieszkańcy osiedla Północ jeszcze nie zdążyli ostro zaatakować stacji benzynowej firmy AMOCO, a już zaczyna się ona wycofywać z Suwałk i odsprzedaje swoją inwestycję kolejnemu kapitaliście. Czyżby realizowano wariant sztafetowy?

★ Redaktor „HYDE’U” przeżył telefoniczny zamach bombowy, jaki miał miejsce w suwalskim ekonomiku. Dotychczas nie udało mu się ustalić, która szeptanka spowodowała tę bombową reakcję.

★ Bombowy tydzień zaczął się od siedziby naszego Sądu Wojewódzkiego. Wprawdzie nie życzymy tam żadnej eksplozji, ale trzeba przyznać, że stan i wygląd tego – ważnego rangą – obiektu może rzeczywiście uwłaczać godności przestępców.

★ Jak podała PAP, turyści zostawiają na naszym terenie 700 ton

śmieci oraz wiele innych pozostałości, zwłaszcza wokół jezior. Jest to rezultat braku szaletów. Jak tak dalej pójdzie, to oddech naszych zielonych płuc będzie czuć z dużych odległości.

★ Ponoć w suwalskim szpitalu ordynatorzy mają przypilnować, aby pacjenci zostali zaszczepieni przeciw żółtacze zakaźnej. Kto tego nie dopilnuje, ma płacić ze swej kieszeni stosowne odszkodowania. Niezły to pomysł na to, aby nie uszczuplić budżetowej kieszy. A może go tak jeszcze poszerzyć i każdemu nowo przyjętemu pacjentowi zaserwować wszystkie szczepionki przeciw każdej chorobie zakaźnej? Wprawdzie pacjent może tego nie wytrzymać, ale nikt nie powie, że nie próbowano ochronić ewentualnych poprocesowych wydatków.

★ Czytelnik odmienionych „Krajobrazów” już ma pretensje do redakcji, że nie opisuje ona pewnych faktów tak, jak on uważa za słuszne. W odpowiedzi redaktor naczelny Jan Bacewicz informuje, że są to nieuniknione koszty nie dokończonych transformacji tego tygodnika. Niestety, z pozostałościami trudno się u nas uporać nawet tym, którzy o to się upominali.

★ W Suwałkach gościło Radio Maryja. Zapowiadał radny Grzegorz Kalejta, a Pismo Święte czy-

tał radny Leszek Lewoc. Jakże miło było posłuchać wypowiedzianych przez tych radnych słów całkowicie przystających do ich przynależności klubowej (Klub Chrześcijański).

Niestety, anonimowy telefon ko-

lejnego radnego (w ramach „roz-mów niedokończonych” Radia MARYJA) miał już inny charakter. Zdrowo oberwało się ministrowi edukacji Jerzemu Wiatrowi i SLD. Dlaczego jednak odbyło się to z za-
krytej przyłbicy?

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Redaktor „HYDE’U” otrzymał zaproszenie ma wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej w Gołdapi. Prywatnym samochodem dojechał do głównego placu (ryнку) w Gołdapi. Ponieważ bliżej nie znał tego miasta, postanowił, iż do miejsca uroczystości (SP nr 2) uda się pieszo. Ponoć miało to być niedaleko, ale okazało się, że to mniej więcej trasa taka jak od suwalskiego ratusza do osiedla Krzywólka.

Jako wieloletni uczestnik obozów wędrownych po półgodzinnej marszrucie dotarł do SP nr 2. Lekki pot uległ szybkiemu ochłodzeniu, ponieważ uroczystość odbywała się w nowo zbudowanej sali gimnastycznej, w której temperatura była zbliżona do jesienno-stodołowej. Całe szczęście, że kurator Mieczysław Jurewicz wygłosił ciepłe przemówienie. Oryginalnie wypadł lokalny szef nauczycielskiej „Solidarności” – Jerzy Gryszkiewicz, który przysłał na ręce organizatorów swoje przemówienie. Fragment tego tekstu odczytano. Z pewnością sprawy rangi państwowej (nie podano przyczyn absencji) uniemożliwiły mu osobiste przybycie.

Na uroczystości obecnych było trzech naszych parlamentarzystów: Henryk Bogdan (Suwałki), Waław Strażewicz (Giżycko) i Tomasz Romańczuk (Gołdap). Pozostali, czyli warszawscy spadachroniarze, oraz poseł z Elku pozostali w domu. Czyżby już uwierzyli, iż ponownie nie obdarzymy ich zaufaniem?

Miejscowy proboszcz dokonał poświęcenia nowej sali gimna-

stycznej. W swej krótkiej wypowiedzi m.in. powiedział: „Wszyscy jesteśmy wierzący, bo zostaliśmy ochrzczeni”. Po takim wstępie nawet działacze SLD, z senatorem na czele, przeżegnali się. Niestety, mniej widoczne było odmówienie modlitwy.

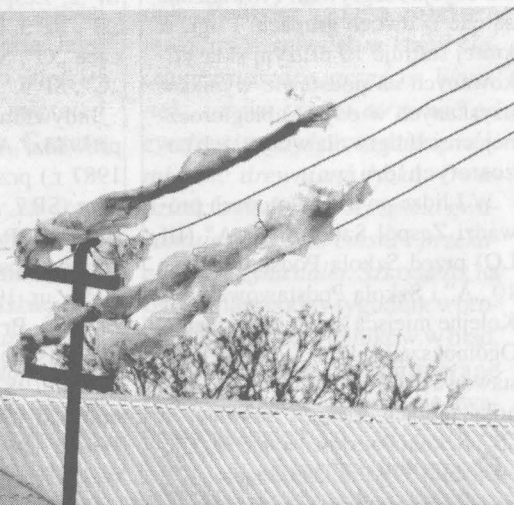
Sporo pedagogów otrzymało odznaczenia państwowe i resortowe. Ci z przybyłych, którym nie wręczono krzyży i medali, dostali – w drugiej kolejności – nagrody pieniężne. Jeszcze raz okazało się, że krzyże i medale są to wartości pierwszorzędne, a banknoty to jedna z marności tego świata.

Dwa nauczycielskie małżeństwa z Suwałk spotkało podwójne wyróżnienie medalowo-finansowe. Dotyczyło, to pp. Urbanowiczów (I LO) oraz redaktora „HYDE’U”. Małżonki otrzymały odznaczenia, a mężowie bilety NBP. Zgodnie z prawem, dochody należą do wspólnego dorobku, czego nie można powiedzieć o odznaczeniach.

Wśród odznaczonych byli m.in. dyrektorka ZSE Maria Janiszewska oraz dyrektor Czesław Wielgat (ZST). Jednak nawet tak wielkie wyróżnienie dyrektorów nie upoważnia ich do ogłoszenia z tej okazji szkolnego dnia wolnego.

Dzień Edukacji Narodowej to jedyny z 365 dni w roku, w którym władza ciepło mówi o oświacie i nauczycielu. Dlaczego brak jej codziennej wytrwałości w realizacji świątecznych i przedwyborczych obietnic? Kiwać swoich wychowawców i belfrów to niegodny uczynek.

Elektryczność XXI w. ?



Fot. Z. Gałaszewski